Nr. 215. Kraków, Czwartek 10 Maja 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.434.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 8.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ z opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 60 procent drożej. Nadesłane po 95 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Austrya i Niemcy.

Kraków, 10 maja.

Od jakiegoś czasu zaczęły krążyć głuche wieści o przekształcaniu się stosunków austryacko-niemieckich. Nie można twierdzić, jakoby wieści te były brane wyłącznie z powietrza. Zrodziły się one na gruncie rozmaitych dotąd nieobserwowanych faktów.

Gdy na odezwę rosyjskiego rządu prowizorycznego gabinet wiedeński odpowiedział oświadczeniem, że Austro-Węgry nie myślą o aneksyach kosztem Rosyi, rząd niemiecki zachował milczenie. Był to pierwszy wypadek, w którym w ciągu tej wojny dyplomacya wiedeńska zaznaczyła swą indywidualność w stosunku do berlińskiej.

Wypadek ten nie pozostał bez oddźwięku. Po stronie koalicyi zaczęły rozlegać się głosy, w których bez trudu można się było dosłuchać tonu pojednawczości wobec Austryi, gdy wobec Niemiec stawał się tem silniejszym ton zaciekłej nienawiści.

Wszystko to jednak możnaby było uważać za manewr o bardzo przejrzystych celach, gdyby równocześnie w samych Niemczech nie odezwały się głosy, mające dużo danych na to, aby stały się potwierdzeniem rozmaitych hipotez snutych na tle tych faktów.

Z jakichś tajemniczych, dotąd niewyjaśnionych przyczyn dzienniki berlińskie przestały nagle przychodzić do Austryi. Natomiast dochodziły cytaty z zamieszczonych w nich artykułów, które mówiły wcale dużo.

Wreszcie rzucająca się w oczy różnica między komunikatami obu sztabów usposabiała do snucia różnorodnych wniosków i przypuszczeń. Gdy mianowicie niemieckie komunikaty pełne są przejmujących grozą szczegółów o straszliwych walkach, toczących się we Francyi, komunikaty austryackie oddawna już nie przynoszą nic istotnego.

Wszystkie te momenty, razem wzięte, stały się podstawą owych wieści, przypuszczeń i oczekiwań, które znajdowały tem chętniejszą i powszechniejszą wiarę, im mniej prawdopodobieństwa dawała im i dawać mogła należyta znajomość ogólnej sytuacyi i trzeźwa jej ocena.

Odznaczenie hr. Czernina najwyższym dostępnym urzędnikowi orderem św. Stefana wywołało także rozmaite komentarze. Ale właśnie w chwili, kiedy się one zaczęły już na dobre rozwijać, na scenę wystąpił kanclerz niemiecki z pełną wyszukanej serdeczności gratulacyą dla swego odznaczonego tak wysoko kolegi wiedeńskiego. Hr. Czernin nie pozostał oczywiście dłużnym właściwej odpowiedzi. I tak stało się, że wśród potęgującego się szmeru domysłów, przypuszczeń i mniej lub więcej fantastycznych horoskopów rozległ się dźwięczny duet niezachwianej przyjaźni obu mocarstw centralnych i głębokiej osobistej sympatyi wzajemnej ich najbardziej odpowiedzialnych sterników.

W ten sposób po odparciu czterech gigantycznych szturmów angielskich a trzech francuskich na zachodni front niemiecki, rozmaite wieści i tak głucho zostały przygłuszone donośnym dźwiękiem depesz, jakie między sobą wymienili hr. Czernin i Bethmann Hollweg.

Na teraz sprawa zdaje się być wyczerpana. Sojusz niemiecko-austryacki stoi jak stal. Nie podmyją jego podstawy żadne podziemne prądy. A kanclerze obu mocarstw uznali za potrzebne zadokumentować to publicznie.

Jest to fakt, z którym liczyć się powinno także i polskie myślenie polityczne, o ile pragnie zachować znamiona realności i ścisłości. A zachowanie tych drogocennych znamion jest dzisiaj więcej jeszcze niż kiedykolwiek potrzebnem. Od czasu bowiem rewolucyi rosyjskiej zaszły fakty, które na polską fantazyę polityczną oddziałały zbyt silnie. Powstało niebezpieczeństwo, że fantazya zajmie miejsce ścisłego rachunku i zimnej rozwagi, że pragnienia zaczniemy brać za rzeczywistość.

Omawiane depesze powinny oddziałać trzeźwiąco i chłodząco na zbytnio rozgrzane głowy. Przesłanki podstawowe ścisłego myślenia politycznego nie uległy zmianie. Wszelkie łudzenie się pod tym względem byłoby niebezpiecznem. Igła magnetyczna w aparacie, mierzącym stosunek sił, po krótkiem kołysaniu się uspokoiła się i pokazuje to samo, co dotychczas — niezachwiany stosunek sojuszniczy niemiecko-austryacki w tej samej postaci, w jakiej istniał on dotąd. Dobrze jest śledzić bacznie każde drgnienie tej delikatnej igiełki, ale jeszcze lepiej nie śpieszyć się z wnioskami, wysnuwanymi z każdego jej krociutkiego drgnienia.

Z Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 10 maja.

Także wczoraj nie było żadnych rokowań między prezydyum Koła polskiego a rządem. Fakt ten wydaje się dziwnym, gdyż rząd sam wyznaczył dzień 10 bm. jako ostateczny termin zakończenia rokowań. **Do dnia wczorajszego rząd nie nadesłał do prezydyum Koła polskiego żadnego oświadczenia w sprawie podjęcia rokowań.** Parlamentarna komisya zwołana została na posiedzenie na sobotę.

Hr. Huyn w Wiedniu.

(Telefonem).

Wiedeń, 10 maja.

Namiestnik Galicyi, hr. Huyn, bawi od dwóch dni w Wiedniu.

Niedyspozycya hr. Clam-Martinica.

(Telefonem).

Wiedeń, 10 maja.

Prezydent ministrów hr. Clam Martinic przeziębił się w czasie podróży z Galicyi do Wiednia i od kilku dni nie opuszcza z tego powodu mieszkania. Mimo to jednak prezydent ministrów załatwia bieżące czynności.

Nowy protest Rusinów.

(Telefonem).

Wiedeń, 10 maja.

Komisya parlamentarna klubu ukraińskiego na wtorkowem posiedzeniu wystosowała pod adresem hr. Clam Martinica protest z powodu »stanowiska, jakie prezydent ministrów zajął w ostatnim czasie w sprawie wyodrębnienia Galicyi«.

O reformę wyborczą na Węgrzech.

(Telefonem).

Budapeszt, 10 maja.

W najbliższych dniach ukaże się wspólna proklamacya grupy Karolyiego, stronnictwa demokratycznego i stronnictwa socyalistycznego w sprawie **radykalnej reformy wyborczej.**

Jeńcy wojenni w państwach centralnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 10 maja.

Austro-węgierska »Kriegskorrespondenz« ogłasza zestawienie jeńców wojennych, zabranych do 1 lutego 1917 przez państwa czwórprzymierza i pomieszczonych w różnych państwach sprzymierzonych:

W Niemczech 1,690.731 ludzi, w tem 17.474 oficerów, **w Austro-Węgrzech 1,092.055**, w tem 8.294 oficerów, **w Bułgaryi 67.582**, w tem 1.148 oficerów, **w Turcyi 23.903** w tem 704 oficerów. Z tej **łącznej sumy 2,874.271** jeńców wojennych było według narodowości: **Rosyan 2,080.699**, w tem 14.230 oficerów, **Francuzów 368.697**, w tem 6.329 oficerów, **Anglików 45.241**, w tem 1.706 oficerów, **Włochów 98.017**, w tem 2.234 oficerów, **Belgów 42.437**, w tem 658 oficerów, **Rumunów 79.033**, w tem 1.536 oficerów, **Serbów 154.630**, w tem 896 oficerów, **Czarnogórców 5.607**, w tem 31 oficerów.

Ultimatum Rady robotniczej do rządu.

(Telefonem).

Rotterdam, 10 maja.

»Daily Tel.« donosi z Petersburga:

Rada robotniczo-żołnierska zażądała od rządu prowizorycznego wykonania w określonym terminie swych postulatów w sprawach polityki zagranicznej.

Wezwanie do socyalistów państw koalicyi.

(Telefonem).

Sztokholm, 10 maja.

Komitet wykonawczy Rady robotniczo-żołnierskiej **zwrócił się do socyalistycznych frakcyj opozycyjnych Anglii, Francyi i Włoch, z prośbą, aby wysłały swych delegatów do Sztokholmu.** Komitet pragnie powitać imieniem rewolucyi proletaryuszy europejskich, dążących również do zakończenia strasznego rozlewu krwi, zatruwającego duszę ludzką.

Emigracya z Rosyi.

»Echo Polskie« (Moskwa) z 20 kwietnia donosi:

Dzienniki petersburskie stwierdzają, iż w czasach ostatnich wzmogła się znacznie **emigracya Rosyan za granicę.** Wyjeżdżają przeważnie ludzie zamożni i arystokracya. Wielu obywateli ziemskich wydzierżawiło swoje majątki za bardzo niską cenę, część ich zaś poszukuje nawet nabywców. Emigranci owi starają się przytem **ulokować swoje kapitały w bankach zagranicznych, zwłaszcza amerykańskich**, jednakże kancelarya kredytowa stara się **utrudnić** im przeniesienie kapitałów za granicę. Mimo to emigranci zabierają z sobą poważne sumy w gotówce i papierach wartościowych.

O zwrot broni.

»Gazeta Polska« z 20 kwietnia donosi z Petersburga:

Dowodzący petersburskim okręgiem wojskowym, generał Korniłow, wydał odezwę do ludności Petersburga w sprawie **zwrotu broni**, zabranej ze składu artyleryjskiego **przez ludność cywilną** podczas pierwszych dni przewrotu państwowego. Zabrano wówczas **około 40.000 karabinów i 30.000 rewolwerów.** Generał Korniłow wzywa przeto ludność, by zwróciła zabraną broń, która jest potrzebna dla wojska.

Buchanan.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 10 maja.

Biuro Reutera określa jako nieprawdziwe doniesienie, że ambasador angielski w Petersburgu Buchanan znajduje się w drodze powrotnej do Anglii.

Socyaliści francuscy wobec kongresu w Sztokholmie.

(Telefonem).

Berlin, 10 maja.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Bazylei:

Wydział administracyjny francuskiej partyi socyalistycznej uchwalił ostatecznie 13 głosami przeciw 10 **nie obesłać konferencyi w Sztokholmie.** Natomiast 56 **francuskich związków socyalistycznych, od rządu niezawisłych, uchwaliło jednogłośnie wziąć udział w konferencyi.** Atakowano ostro ministra Thomasa i socyalistów francuskich, przebywających w Rosyi. Entuzyazm wywołało zapewnienie referenta, że na kongresie socyalistów, zwołanym na 27 maja, mniejszość przeobrazi się prawdopodobnie w większość. Wówczas cała francuska socyalna demokracya wysłałaby swych przedstawicieli do Sztokholmu. Mniejszość zamierza poruszyć w Sztokholmie sprawę Alzacyi i Lotaryngii i zaproponować plebiscyt ludowy w tej sprawie.

Skutki wojny podwodnej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 10 maja.

»Daily News« donosi z dnia 27 kwietnia, że nie można wątpić, iż doniesienie **o nagłym przerażającym wzroście liczby zatopionych okrętów handlowych angielskich** w ubiegłym tygodniu bardziej podziałało, aniżeli wszystkie ostrzeżenia urzędowe, aby ludności uprzytomnić powagę położenia. Sytuacya **jest istotnie bardzo poważna.** Ale jak długo pojemność ton i ładunek zatopionych okrętów trzymane są w tajemnicy, publiczność nie jest poinformowaną o rozmiarach strat. Zbliżamy się może do przesilenia, jakiego nie było w naszej historyi. Jeżeli nie zajdzie nic nieoczekiwanego, to najbliższa przyszłość przyniesie cierpienia, na jakie kraj od szeregu pokoleń nie był wystawiony. Naród jednakże ma prawo się domagać, by rząd, zwłaszcza admiralicya, poczyniła jak największe wysiłki, aby skutecznie przeciwdziałać grożącemu naszemu bytu niebezpieczeństwa. Faktem przez nikogo niezaprzeczonym jest, że admiralicya w obecnym składzie zawiniła.

Berno, 10 maja.

»Daily Telegraph« ogłasza z dwudniowem spóźnieniem doniesienie z Nowego Jorku o oświadczeniu, jakie złożył członek specyalnego poselstwa angielskiego, lord Percy, o wojnie łodziami podwodnemi. Powiedział on:

Kwestya transportu okrętowego panuje nad wszystkiemi innemi. Jest ona nadzwyczajnie poważną. Przy obecnem tempie niszczenia teraźniejsza szybkość budowania okrętów angielskich i przewidziana budowa okrętów amerykańskich nie może dotrzymać kroku. Oba programy muszą być znacznie przyśpieszone, jeżeli drogi dla żeglugi mają stać otworem. — Wojna zaostrza się do walki konkurencyjnej między wydatnością zakładów okrętowych angielskich i amerykańskich, a wydatnością łodzi podwodnych. Miarodajną okolicznością we wojnie światowej jest pojemność okrętowa, jaka może być daną do rozporządzenia Stanom Zjednoczonym. Tylko jeżeli pojemność ta jest wielką, może być obecna siła transportowa co do przewozu wojsk i zaopatrywania w środki żywności w mocy utrzymana. Jestto zagadnienie nadzwyczaj ważne.

Brak żywności w Ameryce.

Bern, 10 maja.

Dzienniki szwajcarskie donoszą:

Wedle doniesienia »New York Heralda« **oświadczył amerykański minister rolnictwa** między innemi: Stany Zjednoczone muszą oszczędzać na żywności i na przeciąg kilku miesięcy ograniczyć się do ścisłego racyonowania. Jest pewnem, że **Stany Zjednoczone jeszcze przed upływem roku będą musiały przejść do racyonowania środków żywności.** Nawet w razie gdyby wojna obecnie się skończyła, Ameryka musiałaby żywić Europę przynajmniej przez rok, nawet w tym razie, gdyby żniwa europejskie przewyższyły wszystkie dotychczasowe zbiory. Musi się oszczędzać ogromnie na środkach żywności, jeśli chce się uchronić **Europę przed katastrofą głodową.**

Komunikat au stro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 10 maja.

Urzędowo ogłaszają dnia 9 bm.:

Wschodni teren wojny.

W południowej Bukowinie odrzuciliśmy rosyjskie wojska wywiadowcze. Zresztą niema nic do doniesienia.

Włoski teren wojny.

Żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Południowo-wschodni teren wojny.

W przełęczy między jeziorami Ochrida i Prespa oddziały austro-węgierskie i tureckie udaremniły przedwczoraj nieprzyjacielskie uderzenie.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, marsz. p. por.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 10 maja.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 9 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Przy niekorzystnych warunkach atmosferycznych ogień artyleryi był tylko na niewielu miejscach żywszy. Pułki bawarsko-frankońskie, które wczoraj rano z wielką energią wzięły szturmem Fresnoy, utrzymały tę miejscowość wobec wobec nowych nieprzyjacielskich ataków i zabrały dalszych stu jeńców. Częściowe uderzenia Anglików koło Roeux i Bullecourt zostały odparte.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Między Górą Zimową a drogą Corbeny—Berry-au-Bac wieczorem świeże francuskie siły po ogniu huraganowym ruszyły do ataku. W gorących zapasach odrzucono nieprzyjaciela częścią w walce wręcz, częścią przez kontrataki. Zresztą także na froncie Aisne i w Szampanii działalność bojowa pod wpływem złej pogody była mniejsza niż poprzednich dni.**

Wschodni teren wojny.

Na północ od Kirlibaby i na południe od drogi Waleputny łatwo odrzucono uderzenie rosyjskich kompanij.

Front macedoński był wczoraj widownią zaciętych walk. Po silnem przygotowaniu artyleryjskiem generał Sarrail poprowadził do ataku swe sprzymierzone wojska na licznych miejscach między jeziorami Prespa i Doiran. Szczególniej zacięcie walczono w łuku Czerny, gdzie nieprzyjacielskie uderzenia, ponawiane w dzień i w nocy, wśród najcięższych strat dla przeciwnika w zupełności złamały się przed naszemi pozycyami. Takisam los miały ataki nieprzyjaciela koło Gradesnica, nad Wardarem i na zachód od jeziora Doiran. Niemieckie i bułgarskie dywizye zadały nieprzyjacielowi ciężką klęskę.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 10 maja.

Główna kwatera ogłasza dnia 8 bm.:

Front Sinai: Pięciu naszych lotników zaatakowało nieprzyjacielski obóz lotniczy i rzuciło kilkaset kilogramów bomb. Zaobserwowano wiele celnych strzałów. Mimo gwałtownego ognia obronnego wszyscy lotnicy powrócili cało. Nieprzyjacielscy lotnicy zaatakowali jedno niebronione miasto i rzucili bomby na ludność, którą także atakowali z karabinów maszynowych. Pewna ilość kobiet i dzieci została zabita i odniosła rany. Na reszcie frontu nie było żadnych znaczniejszych wydarzeń.

ARTUR SCHRÖDER.

„HRABIA“.

2 (Ciąg dalszy).

Ogarnęła ich odrazu ciemność, gęsta, ciężka, która zdawała się ugniatać głowy i ramiona, rozbijana tylko niepewnymi strzałami chyboczącej się latarki »hrabiego«. Lampek elektrycznych tu już nie było. Oczy z natężeniem wychodziły z orbit, przyzwyczajając się powoli do ciemności, która jakby je oblepiała czarną, piekącą mazią; powieki z trudnością dźwigały ją, otrząsły, ciągnąc między rzęsami porwane płaty tej mazi, aż wreszcie oswobodziły się z wysiłku, rozszerzyły się jeszcze więcej, cofnęły się gdzieś dalej w głąb, tak, że źrenice nie zasłaniane już niczem, z radością jakąś i ulgą pieściły się dobroczynnem, słabem światłem latarki, w chwilach zaś, kiedy ta niknęła za olbrzymiem ciałem »hrabiego«, przy zakręcie lochu, widniała przestrzeń kilka kroków, wśród której raźniej już mógł się Skalski posuwać.

Posuwali się w milczeniu. Od czasu do czasu tylko »hrabia« odwracał się, podnosił latarkę do góry, przystawał i pytał:

— Może idziemy za prędko?

— Nie.

— Widzi pan inżynier dobrze?

— Ależ tak, doskonale.

— Co za pokłady, prawda? Ha, największa kopalnia i ile tu tego jeszcze jest. Same złoto.

Ręką pogładził czarną, chropowatą ścianę, która w blasku żółtego światła, w załomach połyskiwała rzeczywiście jakby złotem.

Skalski przysunął się do latarki i spojrzał na zegarek.

— Idziemy jakoś dłużej, niż obiecywaliście.

— Już nie długo; jeszcze 5 minut, na prawo moje miejsce, potem główny chodnik i zaraz jesteśmy. Proszę uważać, niedaleko woda, najlepiej trzymać się lewej ściany.

O kilkadziesiąt kroków od miejsca, gdzie się przedtem zatrzymali, po prawej stronie łysnęła na chwilę krawędź małego stawu. Nieruchoma tafla wody, której drobną tylko część oświetlił blask latarki, stała martwa, cicha, jakby zastygająca masa płynnej jeszcze, a już twardniejącej lawy, którą wypluło wnętrze kopalni. Regularny okręg, w którym się mieściła, obrzezany ostrymi kantami powierzchni, tu i ówdzie poszarpanymi, robił wrażenie oka z zamierającą źrenicą, szklącą się po bokach resztkami jeszcze życia. Źrenica ta patrzyła sennie, leniwo, a chciwie, jak oko niewidzialnego, ukrytego potwora, który już konający, czyha jeszcze na ostatnią ofiarę. Czasem tylko kropla wody, sączącej się ze ścian, padła z źrenicy, wtedy drgnęła przeciągle, kurczyła się na chwilę, potem rozprostowywała się powoli w długich coraz lżejszych bryzgach, w które wygładzały się, zanim dobiegły brzegu, mlaskając z cicha.

U końca stawu oczy Skalskiego dojrzały wystający załom wyrwanej ściany, przechylonej, jakby zapatrzonej w czarną płynną masę.

— Charon, zupełnie Charon, odpoczywający w łodzi — przemknęło przez myśl Skalskiego. I nie wiedzieć dla czego dreszcz nim wstrząsnął, odsunął się jeszcze dalej od stawu i mijając go, odwrócił głowę.

— Kilkanaście metrów głęboki — objaśnił »hrabia«, a woda w nim jak grzana. Poprzedni inżynier, pan Brenner, mało co a byłby wpadł do niego, mierząc głębokość od brzegu. Mówią, że za dawnych czasów ktoś się tu utopił. Ale to pewno bajki. Zaraz już będziemy. Może po drodze pan inżynier odpocznie tam, gdzie ja pracuję. Poprawię tylko latarkę, bo coś grymasi.

Mówił szybko, starając się przybrać ton najłagodniejszy.

— Jeśli po drodze, dobrze.

— Musimy tamtędy przejść.

Słychać już było, iż są na trakcie głównym. Można było policzyć uderzenia poszczególnych kilofów — gdzieś niedaleko tętniło życie — ruch, który głosami swoimi orzeźwił Skalskiego. Powiał silniejszy przeciąg od centralnego krużganku. Byli widocznie niedaleko. Zamiast jednak skręcić w tę stronę, „hrabia“ poprowadził Skalskiego w bok, i wszedł w dość obszerną jamę, do której wiodły jakby niskie wrota.

— Tu spoczniemy. O proszę jeszcze kilka kroków.

Postawił latarkę na widocznie świeżo wyrąbanym bloku węglowym.

— Niech pan inżynier będzie łaskaw minutkę zaczekać, ja tylko tam coś po drodze zabiorę.

Zanim Skalski miał czas odpowiedzieć, zniknął za załomem wyjścia.

Latarka oświetliła wnętrze nieduże, po którem było widoczne, że jest to świeże zagłębienie, nowa, doskonała zdobycz kilofa. Czarny tłusty połysk ścian wskazywał na pierwszorzędną jakość węgla. Skalski z przyjemnością patrzył, oceniając na oko wartość pokładu, jego grubość i wydatność.

W chwili, kiedy właśnie chciał podejść bliżej do ściany, usłyszał przyspieszone kroki. Ktoś, jakby spiesznie uciekał. U wejścia zarysowała się postać »hrabiego«. Zanim z ciemności się wynurzył, rozległ się straszliwy huk, posypały się głazy, trzask, łomot, jakby walących się gór, pękanie i wycie piekielne rozrywanych kamieni, które toczyły się z wściekłą szybkością, jak lawina.

Szalony przewiew powietrza, przepełnionego dymem i duszącym pyłem, runął na Skalskiego tak, że upadł, jak rażony na ziemię, rozbijając ręce o ostre krawędzie leżących bryl.

Lampka w jednej chwili zgasła.

Skalski usłyszał koło siebie łomot padającego ciała.

»Hrabia« upadł tuż przy nim, dotykając głową jego ramienia.

Jeszcze chwilę drgało powietrze, jak w bolesnych skurczach, jeszcze raz po raz oderwał się gdzieś u góry okruch czarnej bryły i ześlizgnął się z szelestem po kantach ściany, które zdawały się cicho jęczeć i trząść się w spazmatycznych drgawkach w oczekiwaniu nowego gromu. Zaszurgotało coś tuż za ścianą, szmer przeszedł jeden, drugi, coraz lżejszy i nastała cisza.

Dusząca woń spalonego prochu, gęsty pył węglowy i nagle gorąco na chwilę zamroczyły Skalskiego.

Kiedy przyszedł do siebie, usłyszał właśnie suchy trzask zapałki, pocieranej o pudełko. — „Hrabia“ rozświecał lampkę, którą znalazł po omacku.

Skalski nie zdawał sobie początkowo sprawy z tego, co się stało; czuł tylko szalony zawrót głowy, jakieś świdrujące uczucie w nosie i w gardle i ból skaleczonej ręki. Półprzytomnie patrzył, jak »hrabia« po długiem majstrowaniu i spaleniu kilka zapałek zaświecił wreszcie lampkę, podniósł ją do góry, obejrzał dokładnie, powoli, stronę, którędy tu weszli. Potem dopiero postąpił krok naprzód, pochylił się i zaświecił mu wprost w oczy latarką.

Spotkał się z zamglonemi, lecz żywemi oczami Skalskiego, który jeszcze dźwignąć się nie mógł.

Stał tak chwilę nad nim, jakby na coś czekając. W niepewnem świetle latarki ujrzał Skalski, jak po twarzy „hrabiego“ ściekała krew cienkiemi sznureczkami; jeden z takich czerwonych sznureczków wydobywał się z pod włosów nad czołem, przepoławiał policzek, wchodził w bruzdę koło ust i nagle się wsączał w te usta rozszerzone dziwnem skrzywieniem coś jakby tłumiony śmiech potworny, trzymany na wodzy siłą rozkołatanych mięśni.

(C. d. n.)

Czy posłowie polscy do Dumy złożyli mandaty.

»Echo Polskie« (Moskwa) z 20 kwietnia zamieszcza list J. Everta, przewodniczącego Komitetu polskiego w Moskwie, w którym autor listu polemizuje z »Gazetą Polską« z okazyi sprawozdania z wiecu polskiego w Moskwie w sprawie sztandarów polskich z roku 1830. W liście p. Everta znajdujemy między innymi następujący ustęp:

»Wobec powołania się oponenta na autorytet posłów odparłem, że powaga ta jest zachwiana wskutek niefortunnego znalezienia się ich w sprawie złożenia mandatów i **cofnięcia tego złożenia dnia następnego.** Stwierdziłem jedynie fakt, do czego zmuszony zostałem niespodziewanem powołaniem się«.

Bliższych szczegółów o cofnięciu decyzyi posłów polskich do Dumy nie znajdujemy w pismach polskich, wychodzących w Rosyi.

Kwestya agrarna w Rosyi.

»Dziennik Kijowski« z 10 kwietnia donosi:

Konferencya socyalistów-rewolucyonistów, odbyta w Moskwie, powzięła następującą uchwałę w kwestyi rolnej:

»Partya socyalistów-rewolucyonistów winna stale **dążyć do socyalizacyi gruntów.** Za pośrednictwem swych pracowników na prowincyi partya będzie nawoływać pracujące włościaństwo do nieczynienia samowolnych podziałów gruntów i jakichkolwiek rozruchów szkodliwych dla rewolucyi i oczekiwania rozstrzygnięcia kwestyi rolnej przez przyszłe zgromadzenie narodowe«.

Reakcyjne knowania w Rosyi.

Dzienniki rosyjskie donoszą pod datą 20-go kwietnia:

W Odesie aresztowano 12 obywateli ziemskich z Besarabii, którzy mieli występować jako zwolennicy dawnego rządu. Między innymi aresztowano: odeskiego marszałka szlachty br. Reno i jego syna, obywatelkę ziemską Wiszniewską i kilkunastu obywateli z Besarabii.

Aresztowanych osadzono na parowcu.

»Echo Polskie« (Moskwa) donosi: Na posiedzeniu komitetu organizacyj społecznych w Moskwie oznajmił przedstawiciel żydów, że na odbytych w dniach ostatnich wiecach publicznych w Moskwie, wzywali różni agitatorzy do pogromu żydów. Aczkolwiek — zdaniem tegoż przedstawiciela — niema powodów do obaw, jednakże kompetentne władze winny zapobiedz tego rodzaju agitacyi.

Komisarz Kiszkin oświadczył w odpowiedzi, że agitacya tego rodzaju ma charakter doryweczy i ludność odnosi się do niej nieprzychylnie.

Według naszych informacyj, kilku agitatorów czarnosecinnych już aresztowano. Na czele tej szajki stoi znany czarnosecinicc moskiewski, były radny miejski, adwokat przysięgły Kotlecow.

Szósta austryacka pożyczka wojenna.

Wojna wstąpiła w nowe i jak się zdaje, już ostatnie stadyum. Ale wszystkie oznaki wskazują, że nie jest to już stadyum rozstrzygające, gdyż rozstrzygnięcie już zapadło. Nie ważą się szale losów, tylko ustalają. Awanse wojenne, uzyskane przez państwa centralne są tak wielkie, że koalicya może to lub owo z nich odkruszyć, albo wytargować, ale nie zdoła ich wyrównać, cóż dopiero przewyższyć. Częściowe sukcesy koalicyi na froncie zachodnim zostają więcej niż wyrównane przez sukcesy niemieckich łodzi podwodnych, przystąpienie Ameryki do koalicyi zrównoważa się ustąpieniem Rosyi, jako czynnika wojennego. Nadzieje koalicyi, że Rosya mimo rewolucyi wróci przecież na widownię wojny, jako czynny aktor, okazują się płonnemi, zwłaszcza po ostatnich zamieszkach w Petersburgu. Ograniczenie środków żywności, które istniało dotąd w państwach centralnych, rozszerzyło się także na państwa koalicyi i w Anglii grozi katastrofą. Nie jest to pocieszenie, gdyż cudzym brakiem nikt się nie nakarmi, lecz ocena szans.

Taka ocena szans wojennych i politycznych jest potrzebna, gdy się przystępuje do praktycznej kwestyi podpisywania szóstej austryackiej pożyczki wojennej. W rzeczach finansowych bowiem rozstrzygać muszą nie sympatye i uczucia, które mogą podyktować nawet przychylność dla sprawy straconej, lecz czysty objektywny rachunek. I w tym wypadku ta objektywna rozwaga powiada, że pokój już wywalczony i już się pojawił na horyzoncie: idzie teraz tylko o to, ażeby jego krok przyspieszyć, żeby nieprzyjaciele państw centralnych przekonali się dowodnie, iż silnej pozycyi tych państw zachwiać już nie zdołają. Dlatego szósta austryacka pożyczka wojenna, której subskrypcya już się rozpoczyna, powinna wypaść tak samo świetnie, jak szósta pożyczka niemiecka, która przyniosła 13 miliardów.

Atoli szóstą pożyczkę austryacką należy rozważać jeszcze pod innemi kątami widzenia. Nie jest ona jedynie narzędziem wojennem, jak poprzednich pięć pożyczek, ma za zadanie już nietylko wywalczyć pokój, lecz także wdrożyć tego pokoju organizacyę. Zbliża się czas t. zw. gospodarki przejściowej, która będzie może nierównie trudniejsza, niż gospodarka wojenna. — Do gospodarki wojennej państwo już się niejako przystosowało, przezwyciężyło jej największe niebezpieczeństwa; lecz hasłem tej gospodarki było ogólne moratoryum na wszystkich polach, nietylko ekonomicznem, lecz wewnętrzno-politycznem, administracyjnem, społecznem i t. d. — Zbliżająca się gospodarka pokojowa, zainaugurowana już zwołaniem parlamentu, postawi na porządku dziennym nowe wielkie problemy, do których rozwiązania państwo musi zawczasu zmobilizować wszystkie siły, zwłaszcza ekonomiczne. Kwestya odnowienia zapasów surowca, przywrócenia stosunków handlowych z innemi państwami, kwestya poprawy waluty, redukcyi drożyzny, zabezpieczenia oprocentowania i amortyzacyi długów wojennych, wdrożenie nowej polityki komunikacyjnej — to są zadania i problemy, w których interesowani są wszyscy obywatele monarchii austro-węgierskiej, bez względu na swoje polityczne zapatrywania, interesowani mocą samego faktu, że tu, w tej monarchii mieszkają.

Powodzenie szóstej austryackiej pożyczki wojennej musi więc wszystkim austryackim obywatelom leżeć na sercu. Od tego powodzenia zawisło nietylko utrzymanie dotychczasowego dominującego położenia na polach bitwy, lecz także zależą różne bieżące i przyszłe korzyści ekonomiczne. Pożyczka służy przecież do ściągnięcia wypuszczonych banknotów napowrót do kasy państwowej; przez to umniejsza się obieg pieniądza papierowego, poprawia się waluta, i paraliżuje się drożyzna. Można narzekać na drożyznę, że ona wzrasta coraz bardziej; lecz gdyby nie peryodyczne pożyczki wojenne, które konsolidują dług państwowy, drożyzna byłaby jeszcze większa.

Papier szóstej pożyczki austryackiej jest papierem dobrym, to znaczy, po pierwsze korzystnym, po drugie pewnym. Wyłożone są do subskrypcyi dwa rodzaje papierów: renta umarzalna w 40 latach, i krótkoterminowe bony skarbowe, których termin upływu oznaczono tym razem za lat dziesięć. Obydwa rodzaje pożyczki wyposażone są znowu stopą 5 i pół procentową. Ponieważ rentę ofiarowuje się po kursie 92, a bony po cenie 93'50, wynika z tego efektywnie dla pożyczki umarzalnej, zysk 6 procent, a dla bonów zysk 5'88 procent. Uwzględnić należy jako dalsze korzyści późniejszy zwrot w pełnej wartości nominalnej, co daje zysk kapitałowy 8 kor. na każdych 100 koronach renty, a 6'50 kor. na 100 koronach bonów. W ten sposób podwyższa się zysk procentowy z bonów na 6'4 procent, zaś z renty na 7'29 do 6'07 procent, stosownie do czasu, w którym renta będzie zamortyzowana przez wylosowanie. — Kupony procentowe renty zapadają każdego 1 kwietnia i 1 października, kupony bonów 1 maja i 1 listopada z dołu, i wypłacane są bez jakichkolwiek odciągnięć.

Jeszcze dalszą korzyść mają subskrybenci, korzyść, którą trzeba bliżej wyłuszczyć. Przy zakupnie papierów wartościowych kupujący musi zwykle sprzedawcy wynagrodzić procenty, przypadające na czas, w którym kupujący nie był jeszcze właścicielem odnośnego papieru, od ostatniego terminu procentowego, aż do dnia zakupna. Dzieje się tak dlatego, ponieważ kupujący z natury rzeczy do procentowania kapitału ulokowanego w papierze ma prawo dopiero od dnia, w którym ów papier definitywnie stał się jego własnością, chociaż na najbliższy, zapadający kupon pobiera procenty za całe upłynione półrocze. Subskrybenci renty umarzalnej szóstej pożyczki, jeżeli nie składają natychmiast gotówki, musieliby państwu, jako sprzedawcy zwracać 5 i pół procent za czas od 1 kwietnia aż do dnia zapłaty subskrybowanej kwoty w gotówce, gdyż już od 1 kwietnia b. r. zaczynają narastać procenty nowego papieru. — Państwo jednak darowuje subskrybentom procenty za jeden miesiąc, i domagać się będzie zwrotu procentów w razie nieuskutecznienia kupna w gotówce, dopiero od 1 maja b. r. To znaczy, że subskrybent otrzymuje jeszcze jako zysk procenty za jeden pełny miesiąc, co w cyfrach wyraża się jako zysk 46 hal. na 100 kor., albo 4'60 kor. na 1000 kor. Rzeczywista cena renty wynosi tedy właściwie 91'54 kor. za 100 kor. nominalnej wartości.

Co się tyczy pewności papieru pożyczkowego, to gwarancya państwa jest najwyższą, jaka może wogóle istnieć, i pod tę gwarancyę podporządkowane są wszystkie inne gwarancye finansowych instytucyj i przedsiębiorstw wewnątrz państwa. Niemożność lokowania podczas wojny pieniędzy za granicą czyni austryacką pożyczkę wojenną jedynym właściwie dostępnym i zarazem najzyskowniejszym papierem. Podwyższanie podatków, na które skądinąd można narzekać, służy jednak w znacznej mierze właśnie zabezpieczeniu procentów i amortyzacyi pożyczek wojennych. Obawa wreszcie, że pieniądz, ulokowany w pożyczkach, może z biegiem czasu stracić część wartości, jest płonna. W normalnych czasach oczywiście pieniądz powoli traci wartość, podczas gdy np. wartość ziemi rośnie. Również podczas wojny wartość pieniądza w niezmiernie szybkiem tempie malała. Ale ten objaw ustanie po wojnie i proces będzie odwrotny. Zapotrzebowanie pieniędzy dla różnych przedsiębiorstw będzie tak ogromne, że pieniądz znowu przyjdzie do siebie i odzyska swoje znaczenie. Im bliższy jest pokój, tem bliższą jest ta chwila rehabilitacyi pieniądza. Tu zaś dodać jeszcze należy, że ulokowanie pieniędzy w pożyczce nie jest ich krępowaniem, gdyż — jak to już nieraz wykazywano — można je łatwo wycofać. Dla tych zresztą, co gotówki rychłej potrzebują, ofiarowany jest typ bonów krótkoterminowych, coprawda o dłuższym terminie niż u bonów dawniejszych. Inni kontentować się będą szansą wylosowania rent i dobrym, stałym procentem. A więc i z tego punktu widzenia szósta pożyczka jest godna polecenia.

Z obrad Polskiego Stronnictwa Ludowego.

(Sprawozdania klubu. — W sprawie listu posła Głąbińskiego. — O hołdownicze przemówienie prezesa Koła. — P. S. L. wobec N. K. N. — Rezolucye ekonomiczne).

W niedzielę 6 b. m. odbyło się w Krakowie w redakcyi „Piasta" posiedzenie sejmowego i parlamentarnego klubu posłów ludowych, pod przewodnictwem posła Witosa. Z udzielonych nam informacyj przytaczamy szczegóły następujące:

Pos. Witos zdał sprawę z ostatnich wypadków politycznych i działalności klubu ludowego w Kole. Poseł Kędzior zdał sprawę z konferencyi prezydyum Koła polskiego z przedstawicielami rządu w sprawie wyodrębnienia Galicyi. Wyrażono ubolewanie, że Koło sejmowe odbyć ma posiedzenie w Wiedniu, a nie w kraju.

Zajmowano się z kolei sprawą listu, jaki pos. Głąbiński wystosował tył do prezesa Koła polskiego. W liście tym poseł Głąbiński wystąpił bardzo ostro przeciwko polityce Koła, reprezentowanej przez prezesa Koła i najwybitniejszych członków Naczelnego Komitetu Narodowego. — Sprawa ta została wyczerpująco rozpatrzoną, a posłowie ludowi zajmą w załatwieniu jej w Kole zdecydowane stanowisko.

Posłowie ludowi, zarówno sejmowi, jak parlamentarni, wyrazili w przemówieniach duże ubolewanie, że prezes Koła polskiego, eksc. Biliński, nietylko nie ułożył tekstu swego przemówienia hołdowniczego do cesarza w porozumieniu z prezydyum Koła, ale nawet tekstu tej przemowy członkom prezydyum nie udzielił do aprobaty. Wystąpiono również przeciw złamaniu przez eksc. Bilinskiego tradycyi, gdyż dotychczas prezesi Koła polskiego, jak i marszałkowie kraju, przemowy hołdownicze wystosowywali do monarchy zawsze w języku polskim, podczas gdy eksc. Biliński wygłosił przemowę hołdowniczą do monarchy w Krakowie w dniu 5 b. m. w języku niemieckim.

Po ożywionej dyskusyi powzięto uchwałę, aby posłowie sejmowi i parlamentarni P. S. L. niezwłocznie odwołali swoich zastępców w N. K. N., gdyż P. S. L. nie godzi się na dalsze przedłużanie działalności N. K. N. i za nią odpowiedzialności nie przyjmuje. Dla opieki nad legionistami utworzone być ma osobne stowarzyszenie, oparte na jaknajszerszych podstawach, na które przelane być winny wszystkie fundusze N. K. N.

Z kolei uchwalono szereg rezolucyj w sprawach ekonomicznych, dotyczących wypłaty za świadczenia wojenne, w sprawie dawania pieniędzy i materyałów budowlanych dla włościan na odbudowę gospodarstw. Dalsze rezolucye dotyczą obniżania i wstrzymywania zasiłków wojskowych, wstrzymania rekwizycyj w Galicyi, zmiany rozdziału bydła rzeźnego, dostarczenia ludności małorolnej środków żywności, dostarczania przymusowego ludności wiejskiej do obrabiania obszarów dworskich i powiększenia zasiłków dla ewakuowanych.

Subskrypcya na VI pożyczkę wojenną otwarta.

Kronika.

Kraków, 10 maja.

Pierwsza burza wiosenna przeszła wczoraj nad okolicą Krakowa. Wkrótce po południu, po kilkugodzinnem silnem operowaniu słońca, niebo zaczęła zaciągać sino-szara wielka chmura, nadciągająca z południowego zachodu. Powietrze stało się parne i duszne, zapowiadające deszcz. Chmury zwolna przeciągały północną wschodnią stroną widnokręgu, skrzydłem tylko niejako zawadzając o Kraków. Natomiast pomiędzy godziną szóstą a siódmą rozlegały się coraz silniejsze acz odległe grzmoty i zalśniło na południowym skłonie nieba kilka błyskawic. Po godzinie siódmej z wielkiej tej chmury dość drobny deszczyk padał przez czas niejaki na sam Kraków; burza przeszła »stronami«, gdzie zapewne przybrała większe rozmiary. Pomimo to i w okolicy Krakowa dobroczynny wpływ tej pierwszej burzy wiosennej odczuje zapewne roślinność, tem bardziej, że towarzyszy jej stałe ciepło; w nocy termometr wskazywał 13 stopni powyżej zera.

Z Centrali dla odbudowy Galicyi. Przez cały dzień wczorajszy toczyły się w sali krakowskiego Towarzystwa rolniczego obrady członków Rady przybocznej Centrali dla odbudowy Galicyi. Wczoraj toczyła się dyskusya członków sekcyi pierwszej, to jest budowlanej. Przewodniczył wiceprezydent p. Grodzicki. Poszczególni mowcy zajmowali się dotychczasową odbudową i wykazywali jej dobre i ujemne strony, oraz motywowali potrzebę wydatniejszej pomocy finansowej ze strony rządu na prowadzenie odbudowy.

W toku dyskusyi poseł Makuch, który zwiedził okręg sanocki, utrzymywał, że budowle, prowadzone przez poszkodowanych włościan, bez nadzoru Centrali, okazały się bezużyteczne; ekspozytury Centrali wykonywują je we własnym zarządzie lepiej. Odbudowa prowizoryczna nie opłaca się; lepiej budować mniej, lecz budować dobrze i trwale.

Rektor dr Obmiński ze Lwowa zwiedził okręg ekspozytury przemyskiej, w którym ma być odbudowanych 18.000 budynków wiejskich. Odbudowa wszędzie jest tam definitywną.

Ks. Siara złożył sprawozdanie z objazdu w Leżajsk—Przeworsk. Zniszczenie w tych okolicach jest wielkie. Budowle naogół są nieprowizoryczne i przyzwoite.

Witold ks. Czartoryski zaznaczył, że przy odbudowie najodpowiedniejszą jest pomoc finansowa, następnie budowa we własnym zarządzie Centrali.

Poseł Lasocki zaznaczył, że odbudowa wsi ma się dokonywać na koszt państwa. Tak oświadczył minister dr Spitzmüller. Tym włościanom, którzy się sami odbudowali, należy koszta zwrócić. Subwencye powinny być dostateczne. Przedsiębiorstwa budują drogo i źle, gdyż się nie troszczą i nie liczą z klientelą galicyjską.

Radca dworu Ingarden odczytał reskrypt ministeryalny w sprawie odbudowy wsi kosztem rządu. Centrala może udzielać subwencyi w gotówce lub materyale tym, którzy sami chcą się odbudowywać. Roboty mają być wykonywane pod kontrolą Centrali. Gotówkę należy wypłacać interesowanym w miarę postępów budowy.

Dłuższą mowę wygłosił poseł Diamand, wskazując, że przesadna krytyka odbudowy w Wiedniu szkodzi tylko naszym interesom w kraju. — Mowca bardzo ostro krytykował stanowisko rządu wobec odbudowy miast. W tej sprawie nic się nie robi. Sprawozdanie Centrali wskazuje, że odbudowa miast na podstawie zapatrywań rządu jest niemożliwą. Jeżeli miasta zostaną skazane na pożyczki, to się ich wcale nie odbuduje. Miasta także należy odbudować z funduszów rządowych.

Architekt Gałęzowski poddał ostrej krytyce budowy prowizoryczne, wykonywane przez przedsiębiorstwa. Domki te są bardzo słabe i liche. Chatki chłopskie, własnemi siłami przy kontroli i subwencyi Centrali wybudowane, są niezłe.

Dyrektor Maryewski zwrócił uwagę, że krytyka działalności Centrali była przesadzoną; błędy były nieuniknione. Największe zarzuty czyniono przedsiębiorstwom Sprawę tę należy zbadać. Nowe domy powinny być murowane. Mowca zwrócił się przeciwko odbudowie włościan własnemi siłami. Dzisiaj po wsiach są tylko starcy, kobiety i dzieci. Budowy, prowadzone przez przedsiębiorstwa, powinny być kontrolowane przez ekspozytury Centrali. Miasta powinny być odbudowane także na koszt rządu; nie można ich bowiem dalej pożyczkami obciążać. — Dotąd nic nie zrobiono w sprawie odbudowy miast, których położenie jest gorsze, aniżeli wsi.

Poseł Kędzior oświadczył, iż w myśl deklaracyi ministra Bobrzyńskiego, Centrala posiada autonomię i w granicach budżetu może pracować, jak uzna za skuteczne.

Poseł dr Kolischer wyraził przekonanie, że rząd jasno musi się oświadczyć, czy chce kraj odbudowywać. Programem Koła polskiego jest: »restitutio in integrum« całego zniszczonego kraju kosztem rządu. Polacy i Rusini winni solidarnie skupić całą swą siłę polityczną, aby kraj teraz już odbudować, inaczej cofniemy się o 50 lat wstecz. Po wojnie będzie trudniej o fundusze.

P. Kosobudzki zwiedził Gorlice, które są zupełnie zniszczone, zrujnowane i opuszczone. Dotąd właściwie nic nie uczyniono — zdaniem mowcy — ażeby to piękne miasteczko odbudować, obecnie niszczeją nawet ocalałe mury. Nie otwarto nawet podmiejskiej cegielni. Odbudowa Gorlic nie cierpi zwłoki: Centrala w pierwszym rzędzie powinna się zająć tem miasteczkiem i ratować zrujnowanych jego mieszkańców. O potrzebach i żądaniach Gorliczan zbyt mało się u nas mówi i pisze.

Przemawiał jeszcze cały szereg mowców, poczem uchwalono przedstawione wnioski. Dzisiaj toczyć się będą obrady sekcyi rolniczej.

Z Akademii umiejętności. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 b. m., o godzinie 5 wieczorem. Porządek dzienny: 1) członek A. Brückner: »Studya nad literaturą polską wieku XVII«. Część I. 2) Członek P. Bieńkowski: »Ze studyów nad płaskorzeźbami i napisami rzymskimi«. Potem odbędzie się posiedzenie ściślejsze.

Z uniwersytetu. Dnia 7 b. m. odbył się w uniwersytecie wykład habilitacyjny dra Józefa Ujejskiego na temat: »Kompozycya »Maryi« Malczewskiego«. Wydział filozoficzny uniwersytetu Jagiellońskiego przedłoży ministerstwu oświaty do zatwierdzenia uchwałę swoją, udzielającą prelegentowi »veniam legendi« z zakresu historyi literatury polskiej.

Terminy egzaminów dojrzałości w krakowskich seminaryach nauczycielskich są następujące: Egzamina ustne rozpoczną się w seminaryum państwowem męskiem w Krakowie dnia 8 czerwca, w seminaryum państwowem żeńskiem w dniu 8 czerwca, w prywatnem seminaryum nauczycielskiem żeńskiem im. św. Rodziny dnia 26 czerwca, w instytucyi Maryi dnia 25 czerwca, w seminaryum im. Preisendanza dnia 26 czerwca i im. Münnichowej dnia 18 czerwca.

Zarząd Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych ogłasza konkurs na zapomogi z funduszu opieki wojennej im. I. Dembowskiego. O te zapomogi ubiegać się mogą wdowy i sieroty, względnie najbliższa rodzina poległych i rannych w światowej wojnie członków Towarzystwa. Podania wnosić należy za pośrednictwem zarządów Kół (we Lwowie wprost) do zarządu głównego Towarzystwa. Lwów, ulica Małeckiego l. 5, najpóźniej do dnia 20 b. m. — Za zarząd główny Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych: Till, przewodniczący; Makowski, sekretarz.

Stowarzyszenie nauczycielek odbędzie XLIV zwyczajne walne zgromadzenie członków dnia 13 b. m., o godzinie 4 po południu, w czytelni Stowarzyszenia przy ulicy Karmelickiej l. 32, I. piętro. Na porządku dziennym: sprawozdania, referat p. Alojzy Froncz-Hubisztowej, nauczycielki miejskiej szkoły przemysłowej żeńskiej w Krakowie, pod tytułem: »Udział nauczycielki w odbudowie kraju«; wybory pierwszej i drugiej wiceprezesowej i połowy członków wydziału; wybór komisyi rewizyjnej, złożonej z trzech członków na jeden rok; omówienie spraw zawodowych i ogólnego położenia nauczycielek: ustalenie wpisowego i opłat rocznych do biblioteki Stowarzyszenia; wnioski i interpelacye.

W razie braku kompletu, następne walne zgromadzenie odbędzie się z tym samym porządkiem dziennym, tego samego dnia o godzinie 4½ po południu, bez względu na liczbę obecnych.

Z krak. Koła Tow. historycznego. W sobotę, d. 12 maja, o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w sali Seminaryum filozoficznego Uniw. Jag. (Collegium Nowodworskiego, parter) posiedzenie krak. Koła Towarzystwa historycznego, na którem prof. dr. Zachorowski zagai dyskusyę nad odczytami o przyczynach upadku Polski.

Towarzystwo Instytutu pedagogicznego. W piątek, dnia 11 b. m., w sali 48 uniwersytetu Jagiellońskiego o godzinie 6 wieczorem odbędzie się wykład profesora B. Sławomirskiego pod tytułem: »Dydaktyka geografii«. Wstęp dla członków wolny. Goście płacą 40 h.

Z krakowskiego Towarzystwa technicznego. — W piątek, dnia 11 b. m., o godzinie 7 wieczorem, w sali Towarzystwa odbędzie się odczyt pod tytułem: »Przemysł łupków bitumicznych w Polsce«.

Towarzystwo numizmatyczne w Krakowie odbędzie zebranie członków Towarzystwa w piątek, dnia 11 b. m., o godzinie 5½ po południu w mieszkaniu profesora Wyczółkowskiego, ulica Szlak, willa Gablenzów. Profesor Wyczółkowski oprowadzać będzie po swoich zbiorach. Wstęp tylko dla członków Towarzystwa numizmatycznego.

W kollegium wykładów naukowych (Rynek gł., linia A—B, l. 39) odbędzie się we czwartek, dnia 10 b. m., o godzinie 7 wieczorem wykład redaktora Kazimierza Czapińskiego pod tyt.: »Światopogląd Macchiavellego«. W piątek, dnia 11 b. m., seminaryum Ibsena, w sobotę, dnia 12 b. m., wykład profesora dra Józefa Reissa: »Zagadnienia estetyki muzycznej«.

Z Towarzystwa Ogrodniczego w Krakowie. Na posiedzeniu T. O., odbytem w dniu 4 maja prezes Tow. prof. J. Brzeziński mówił na temat „Doboru owoców". Przedstawiwszy na wstępie tworzenie się odmian i potrzebę regulowania tychże przez t. zw. „dobory owocowe" omówił historyę doborów w Polsce, z których pierwszy powstał w Warszawie przed około 30 laty z inicyatywy tamtejszego Towarzystwa Ogrodniczego. Następne ulepszone stworzono w Galicyi przez Tow. Ogrod. krak. i Wydział krajowy w r. 1903. Obecnie Wydział krajowy zwołał ankietę pod przewodnictwem wicemarszałka kraj. Pilata, w której brał udział prezes Tow. Ogrodniczego krak. oraz dyrektor Kazimierz Brzeziński i inni rzeczoznawcy. Zrewidowano dawniejsze dobory i ułożono nowy dobór odpowiedni do warunków i potrzeb poszczególnych okolic kraju.

Prelegent podniósł niezmierną doniosłość nowego doboru, który wyjdzie niebawem z druku, dla sadownictwa i znaczenie jego nietylko dla fachowców lecz i dla amatorów.

Wiceprezes Tow. ogrod. prof. Ziobrowski przedstawił nowe odmiany bratków i piękne primula acantis i rosea, a dyr. Kazimierz Brzeziński wygłosił referat z wycieczki w Nowosądeckie i z kursu tamże odbytego, podnosząc wielkie zainteresowanie tamtejszego włościaństwa dla sadownictwa i wysoki stopień ogrodnictwa wogóle w Nowosądeckiem.

Miejskie kuchnie obywatelskie w Krakowie. Wielka frekwencya stołowników w kuchni obywatelskiej przy ulicy Zielonej, przeznaczonej dla ludności żydowskiej, skłoniła magistrat do wynajęcia jeszcze trzech dalszych sal na jadalnie, z których jedną przeznaczono dla żydowskich uczniów szkół średnich. Komitet, opiekujący się tą kuchnią, zorganizował rozdawanie po zniżonych cenach obiadów i kolacyi tym uczniom, by im w ten sposób przyjść z pomocą. Wczoraj w południe otwarto tę jadalnię; dotąd zgłosiło się do korzystania z obiadów i kolacyi około 100 uczniów. Profesorowie gimnazyalni podjęli się pełnienia stałych dyżurów. Prezydyum miasta poparło tę akcyę i oświadczyło gotowość udzielenia subwencyi na pokrycie ewentualnego niedoboru.

Ziemniaki do sadzenia. Magistrat krakowski podaje do publicznej wiadomości, że namiestnictwo przyznało dla miasta Krakowa 30 wagonów ziemniaków do sadzenia. Ziemniaki te w pierwszym rzędzie wydawane będą tym, którzy dzierżawią parcele na gruntach miejskich, a zapotrzebowanie ziemniaków do sadzenia zgłosili swego czasu we właściwych komisaryatach obwodowych lub wprost w wydziale III c magistratu.

W tym celu interesowani, którzy dzierżawią parcele miejskie od Towarzystwa walki z gruźlicą (Miejski Urząd Zdrowia) zechcą także zgłaszać się w godzinach urzędowych między 6—7 wieczorem, ci zaś, którzy dzierżawią parcele bezpośrednio od gminy względnie wydziału Ia magistratu, mają się zgłaszać wprost do miejskiego biura aprowizacyjnego (główny gmach magistratu, parter ul. Poselska 10) między godz. 9—1 przed południem.

Wszystkim innym uprawiającym własne grunta lub dzierżawione od osób prywatnych — o ile zgłosili już zapotrzebowanie ziemniaków do sadzenia, będą wydawane ziemniaki w miarę nadchodzących transportów przez miejskie biuro aprowizacyjne począwszy od dnia 11 bm. na podstawie poświadczeń właściwych komisaryatów obwodowych.

Wybór piekarń przez odbiorców. Jak się dowiadujemy, w miejsce przymusowego przydziału odbiorców do poszczególnych piekarń krakowskich wprowadzony będzie dobrowolny wybór piekarń przez publiczność. W dniach 15, 16 i 17 b. m. zgłaszać się będą uprawnieni do kart chlebowych do tych piekarzy, których sobie sami dobrowolnie wybiorą, celem wpisania ich na listy. Bliższe szczegóły będą ogłoszone.

Wyrób i sprzedaż obuwia. W dniu 9 marca b. r. wydało ministerstwo handlu szereg rozporządzeń, regulujących wyrób i sprzedaż obuwia. Rozporządzenia te dotyczą ograniczenia cen obuwia, ustanawiają przepisy, normujące wyrób obuwia, oraz podają materyały, których jedynie używać wolno w zastępstwie skóry. W myśl tych przepisów na każdej parze bucików powinny być uwidocznione: brzmienie, oraz siedziba firmy, cena detajliczna, użyty materyał, wreszcie data tego oznaczenia.

Ceny sprzedaży zapasów obuwia, zakupionych po 1 listopada 1916 roku, obliczać wolno jedynie na podstawie ceny nabycia. W tym wypadku do ceny fakturowej dolicza się dodatek w wysokości 7—27%, zależnie od grupy obuwia. Ceny ustanowione być mają osobno dla obuwia męskiego, damskiego, oraz dziecinnego. Towar należy posortować ze względu na materyał, gatunek, rodzaj wykonania, a cenę przeciętną dla każdej partyi towaru obliczyć na podstawie ceny, płaconej za każdą poszczególną parę. Cenę sprzedaży otrzymuje się przez doliczenie do ceny przeciętnej dodatku, wynoszącego 7—27%, stanowiącego zysk sprzedawcy.

Nad przestrzeganiem właściwych cen obuwia po sklepach czuwać będzie w Krakowie magistrat. Kupcy i szewcy winni się we własnym interesie zaznajomić z powyższymi przepisami i do nich ściśle się zastosować.

Tragedya staruszki. Wczoraj zdarzył się w Krakowie w realności pod l. 15 przy ulicy Felicyanek przykry wypadek. W realności tej mieszkała samotnie w pokoiku na parterze w oficynie 64-letnia staruszka, Marya Zemnalowa, wdowa po woźnym magistratu. Wczoraj przez cały dzień mieszkania nie otwierała. Zaniepokojeni sąsiedzi wezwali policyę, która drzwi od pokoiku odemknęła i zastała staruszkę, leżącą w łóżku, mało już przytomną. — Wezwany lekarz stwierdził, że staruszkę opuściły siły z wycieńczenia; po udzieleniu jej pomocy lekarskiej, odwieziono ją do szpitala.

Aresztowanie niebezpiecznego nożowca. Wczoraj rano aresztowała krakowska policya Antoniego Bubettego, niebezpiecznego rzezimieszka, karanego już kilkakrotnie za krwawe napady na znajomych; Bubetti także i wczoraj usiłował napaść i pokaleczyć nożem pewnego robotnika, który jednak zdołał się obronić, i, co więcej, niebezpiecznego napastnika coś niecoś poturbować. Aresztowany Bubetti ma sześciu braci, przeważnie awanturników.

Z kraju.

Nowi członkowie Izby panów. „Kuryer Lwowski" otrzymuje informacye, że między nowymi członkami austryackiej Izby panów dziedzicznych i dożywotnich, których lista niedługo ogłoszoną zostanie, ma znaleźć się także dyrektor Banku krajowego dr Jan Steczkowski, wielce zasłużony na polu ekonomicznem i finansowem w kraju naszym.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że między nowymi członkami Izby panów znajdą się: Konrad von Hoetzendorf, dr Weisskirchner, posłowie dr Sylwester, dr Pattai, Primavesi i Oberleittner, bar. Skoda, oraz znany pisarz Piotr Rosegger. Ogłoszenie listy nowych członków Izby panów w „Wiener Zeitung" ma nastąpić 13 b. m.

Tarnów, 7 maja. (Święto 3 maja. — Wobec braku mięsa. — »Złote runo« Przybyszewskiego. — Zyski, które ich nie doszły). Wielką rocznicę dziejową 3 maja miasto nasze obchodziło wczoraj. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele ks. Misyonarzy o godzinie 10-tej, podczas którego piękne kazanie wygłosił ks. dr. Czuj. W nabożeństwie wzięły udział tłumy publiczności.

Staraniem tarnowskiego Koła T. S. L. urządzono przy placu Sobieskiego, przy Kasie Oszczędności, przed budynkiem filii Banku austro-węgierskiego i przed kościołem ks. Misyonarzy stoliki, przy których ofiarne nasze panie kwestowały na dar narodowy 3-go maja. Przy każdym stoliku stała warta skautowska. Nadto uproszone panienki wraz ze skautami zbierały grosz do puszek po ulicach miasta. Społeczeństwo nasze, pomimo wyjątkowych stosunków i wyjątkowej nędzy, śpieszyło bardzo chętnie z ofiarnemi datkami bez różnicy stanu i wyznania. Nastrój wśród publiczności panował prawdziwie świąteczny.

Wieczorem odbyło się staraniem tarnow. Koła T. S. L. uroczyste przedstawienie w Teatrze Nowym. Wieczór rozpoczęła bardzo ładnie wygłoszona deklamacya »Koncertu Jankiela« p. Stanisława Skalskiego, prezesa krakowskiego Koła dramatycznego, poczem wystawiono czteroaktowy dramat Rydla pt. »Na zawsze«. Pp. Hohendlingerówna, Kozłowski, Szkudelski, Stępowski i Ossoliński zagrali swoje role z wielkim nakładem pracy i artyzmu. Reżyserya była bardzo staranna. W antraktach przygrywała bardzo dobrze zgrana orkiestra gimnazyalna.

Żałujemy tylko, że mieszkańcy naszego miasta zapomnieli w dniu tak uroczystym domy swoje ubrać flagami o barwach narodowych, jakby nie wiedzieli, że uroczystość 3-go maja jest jednem z wielkich świąt narodowych.

Jak nas informują ze sfer kompetentnych, dla miasta naszego, liczącego przeszło 36 tysięcy mieszkańców, wyznaczono na miesiąc maj kontyngent mięsa w wysokości dwustu kilkudziesięciu sztuk bydła. Wobec małej ilości chleba i mąki, wobec zupełnego braku ziemniaków, zdawałoby się, że rząd przynajmniej podwyższy kontyngent mięsa. Tymczasem tak się nie stało. Gorzej wyszedł powiat tarnowski, gdyż na cały powiat na miesiąc maj wyznaczono tylko 10 sztuk bydła, 10 cieląt i 6 świń. Natomiast wydano zarządzenie przymusowego wywozu 430 sztuk bydła i 16-tu wagonów cieląt, oczywiście na zachód. Wzywamy nasze

władze, by we właściwem miejscu poczyniły bardzo energiczne przedstawienia, celem zmiany powyższego zarządzenia.

Teatr Nowy Dante-Baranowskiego wystawił w ubiegłym tygodniu „Złote runo" Przybyszewskiego. Rolę Ruszczyca grał z wielkim artystycznym umiarem p. Jednowski, artysta teatru miejskiego w Krakowie. P. Hohendlinger w roli Ireny wywiązała się bardzo dobrze ze swego zadania, jak również p. Kozłowski w roli Łąckiego. Pp. Szkudelski (Przesławski) i Stępowski (Rombowski) wywiązali się ze swego zadania poprawnie. Reżyserya powinna zwracać uwagę na bardziej umiarkowane ruchy artystów.

Na jakie sposoby biorą się pewne jednostki, które gwałtem pragną się wzbogacić, przykładem historya pewnej prywatnej spółki tarnowskiej. Otóż ta spółka oświadczyła starostwu, że posiada do wywozu wagon słoniny i że w zamian za pozwolenie wywozu 7 tysięcy kg. odstąpi miastu po własnych kosztach 3 tysiące kg. słoniny. Propozycya ponętna. Miasto się zgodziło, a starostwo dało pozwolenie na wywóz. Tymczasem pokazało się, że rzekomy wagon słoniny to zwykły podstęp, że spółka mając pozwolenie wywozu w rękach, zaczęła na gwałt skupywać słoninę, aby ją wywieźć i zarobić na niej lichwiarski procent. Dzięki energii starostwa i magistratu sprawa się wykryła, pozwolenie na wywóz cofnięto, a wspólnicy pocieszają się zyskami, które ich nie doszły.

Kolonie dla ubogich dzieci Lwowa. Zarząd gminy m. Lwowa uchwalił na ostatniem posiedzeniu magistratu na wniosek st. radcy Ostrowskiego, który zapoznał się z temi urządzeniami w Danii i w Niemczech, masowe skierowanie dzieci z zakładów miejskich na pobyt 3 miesięczny do Brzuchowic.

Kolonie te będą urządzone pod względem ekonomicznym w ten sposób, że żywność będzie im dostarczaną z zakładów miejskich, w których dzieci obecnie przebywają. Żywność dowozić się będzie do budynków specyalnie w tym celu zaadaptowanych w Brzuchowicach. Nadzór nad dziećmi wykonywać będą również z ramienia odnośnych zakładów osoby do tego wyznaczone, a nadto lekarz z ramienia magistratu.

Dla dzieci starszych, które nie znajdą pomieszczenia w kolonii, projektowane jest urządzenie t. zw. Stacyi pokrzepiających. Całe grupy dzieci odbywać mają wycieczki do Brzuchowic, tam w stacyach posiłkowych otrzymywać będą wikt, a wieczorem wracać do miasta.

Kontrola nad tańszą sprzedażą obuwia we Lwowie. Komenda m. Lwowa wydała obwieszczenie, w którem zwraca uwagę, że obwieszczeniami zarządu miasta ogłoszono ogólne postanowienia rozporządzeń cesarskich w sprawie ograniczenia cen obuwia i w sprawie zaopatrywania ludności w przedmioty użytku codziennego i w sprawie podbijania cen. Organa powołane, a mianowicie policya i komenda miasta będą zawsze ściśle kontrolowały przestrzeganie postanowień wymienionych rozporządzeń. Pewnego skutku tych zarządzeń można jednak spodziewać się tylko wówczas, gdy także publiczność będzie popierała czynność organów urzędowych przez to, że w razie nadużyć sprzedawców zaraz donosić będzie o nich dyrekcyi policyi, magistratowi i komendzie miasta.

Publiczność oczekuje podobnie ścisłej kontroli nad przestrzeganiem tych nowych zarządzeń drożyźnianych także w Krakowie.

Tragiczne samobójstwo we Lwowie. Onegdaj we Lwowie w domu przy ulicy Szymonowiczów l. 5 znaleziono Erazma W., buchaltera, w jego własnem mieszkaniu, wiszącego na rogu łóżka żelaznego. Powiesił się on, okręciwszy wokoło szyi krawatkę. Przyczyną samobójstwa, zdaje się, były kłopoty finansowe. Denat liczył 57 lat.

Z Królestwa Polskiego.

Waluta koronowa w okupacyi austryackiej. W myśl rozporządzenia gen.-gubernatorstwa w Lublinie, obecny urzędowy kurs wymiany rubla w okupacyi austryackiej wynosi 3 K 35 hal. Publiczne kasy będą przyjmowały wszelkie zapłaty, specyalnie także zapłaty podatków i innych publicznych danin w walucie koronowej i walucie rosyjskiej bez różnicy po urzędowym kursie przerachowania. Jednakże rozporządzeniem generalnego gubernatora wojskowego można przy zapłatach pewnych podatków lub innych publicznych danin wykluczyć przyjmowanie jednej z obu walut. Rozporządzenie to nie odnosi się do zapłat w monetach złotych.

Taksamo wszelkie prywatne zobowiązania można regulować w walucie koronowej, bez względu na to, w jakiej walucie zostały zawarte i w jakim terminie. Waluta więc koronowa, w myśl tego rozporządzenia, jest w okupacyi jedyną obowiązującą walutą.

Telegramy do okupacyi niemieckiej w Królestwie Polskiem. Z dniem 1 maja 1917 roku dopuszczony został ruch telegramów prywatnych w obrocie z okupowanymi obszarami Królestwa Polskiego, stojącymi pod zarządem niemieckim. Taksa od słowa wynosi 24 h, najmniejsza należytość za telegram 3 K. Telegramy muszą być napisane w języku niemieckim i w mowie jawnej. Przekazy telegraficzne i telegramy, mające się doręczyć do rąk własnych adresata, jak również telegramy do jeńców wojennych i od nich nie są dopuszczalne. Telegramy wolno wysyłać tylko w sprawach istotnie pilnych. Telegramy gratulacyjne i t. p. są niedopuszczalne.

Miejscowości w obszarach Królestwa Polskiego, stojących pod zarządem niemieckim, do których można wysyłać telegramy prywatne, są następujące: Aleksandrowo, Bendzin, Brzeziny, Ciechanów, Ciechocinek, Częstochowa, Garwolin, Gąbin, Gostynin, Grajewo, Grodzisk, Grojec, Kalisz, Kolno, Koło, Konin, Kutno, Łęczyca, Lipno, Łódź, Łomża, Łowicz, Łuków, Maków, Mazowieck, Mińsk Mazowiecki, Mława, Nasielsk, Ostrołęka, Ostrów (gubernia Łomża), Pabianice, Płock, Płońsk, Przasnyrz, Pułtusk, Radzymin, Rawa, Rożany, Rypin, Siedlce, Sieradz, Sierpc, Skierniewice, Słupca, Sochaczew, Sokołów, Sosnowice, Szczuczyn, Tłuszcz, Tomaszów (powiat Brzeziny), Turek, Warszawa, Węgrów, Wieluń, Włocławek, Wyszków, Wyszogród, Zawiercie, Zduńska Wola i Żyradów.

W razie wielkiego obciążenia linij telegraficznych, telegramy mogą być na okupowanym obszarze przesyłane także pocztą.

Lublin. (Wiec lokatorów). Pogarszające się skutkiem napływu ludności stosunki mieszkaniowe i idąca w ślad za tem drożyzna mieszkań wywołały potrzebę energicznej akcyi przeciw lichwie mieszkaniowej. W tym celu odbył się tu 6 b. m. wiec lokatorów, na którym uchwalono szereg żądań w duchu tych praw ochronnych, jakie zawiera ustawa ochronna austryacka, niedawno temu ogłoszona.

Z żałobnej karty weteranów 1863 roku. W Nieszawie zmarł w schronisku tamtejszem S. Piechocki, uczestnik powstania 1863 roku i boju pod Krzywosądzem. Miasto zgotowało zapomnianemu bohaterowi piękny pogrzeb, któremu towarzyszyły tłumy publiczności.

Krwawa walka z bandytami. Z Warszawy donoszą: Podczas obławy policyjnej, urządzonej w gminie Falenty pod Warszawą, gdzie od dłuższego czasu grasowała szajka opryszków, policya niemiecka wraz z milicyą otworzyła dom Gąsiorka, gdzie, według wskazówek, ukrywali się bandyci. Rozwinęła się strzelanina, podczas której jednego z bandytów zabito, dwóch zaś raniono. Prócz tego otrzymali rany od strzałów rewolwerowych dwaj milicyanci warszawscy i woźnica Kazimierski, liczący lat 53, który przywiózł obławę do Sękocina. Kazimierski zmarł nazajutrz w szpitalu. Obu rannych bandytów umieszczono również w szpitalu.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We czwartek, dnia 10 b. m.: »Skąpiec« Moliera (występ dyrektora Ludwika Solskiego).

W Piątek, dnia 11 b. m.: Teatr zamknięty.

W sobotę, dnia 12 b. m.: (wznowienie) »Poskromienie złośnicy« Szekspira (występ dyrektora Ludwika Solskiego).

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We czwartek, dnia 10 b. m.: »Dwór we Włodkowicach« (po raz pierwszy), komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego.

W piątek, dnia 11 b. m.: »Róża ze Stambułu« L. Falla.

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Zakład Br. Alberta dla dzieci na Zwierzyńcu: Oddział maszyn. chłodni miejskiej 25 K jako resztę po kupieniu wieńca na trumnę ś. p. Józefa Chojdzińskiego.

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Dzieci szkolne z Siedlec (pow. Chrzanów) 32 K, jako dochód z wieczorku 3 maja; urzędnicy c. k. dyrekcyi kolei państw. w Krakowie 82 K 50 h. zamiast wieńca na trumnę ś. p. inspektora Jana Kleina; dr Władysław Kiernik 20 K zamiast kwiatów na grób brata, ś. p. Stanisława, kapitana 56 p. p., w drugą rocznicę śmierci Jego z ran, odniesionych pod Gorlicami; Józef Knapczyk 2 K; Karol Karpiński 5 K zebrane od dzieci szkolnych w Dobrzechowie przy produkcyach gramofonowych.

Na Ogólne cele opieki legionowej: Józef Knapczyk 2 K; st. lekarz dr Grabczak 101 K 70 h imieniem szpitala rekonwalescentów w Łagiewnikach, jako dochód z dwóch przedstawień amatorskich, urządzonych w tym szpitalu.

Na Macierz Śląską: Stanisław Ziotarski 85 K.

Na Rodzinę sierocą: Dzieci szkolne w Leńczach 10 K.

Na Legiony: Za pośredn. Wł. Pachulicza grono nauczycielskie i dzieci szkolne w Dzikowie Starym 60 K zamiast wieńca na trumnę proboszcza ś. p. ks. Stanisława Śwideckiego; funkcyonaryusze salin. w Bolechowie 17 K 10 h zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Klemensa Skoczylasa.

Na T. S. L.: Za pośredn. chorążego Jana Borzęckiego „oddział patroli wypadowych" 57 p. p. 69 K; urząd pocztowy w Kolbuszowej 19 K; miejska Kasa oszczędności w Bochni 100 K za pośredn. dra Władysława Kiernika: apt. Ignacy Trybuła 3 K; robotnicy i personal sekcyi konserwacyi kolei w Mszanie Dolnej 122 K zebrane przy wypłacie dnia 1 maja.

Ślub. W u. miesiącu odbył się w kościele parafialnym w Jarosławiu ślub panny FRANCISZKI MĄCZKÓWNY z p. inżynierem JÓZEFEM GAWRONEM. 4206

Z teatru ludowego.

»Róża ze Stambułu«, operetka w 3 aktach J. Brammera i Gruenwalda z muzyką L. Falla.

Wśród wojennych nowości operetkowych, wystawiona w poniedziałek po raz pierwszy »Róża ze Stambułu« zdobędzie sobie zapewne trwałe powodzenie. Zaleca ją przedewszystkiem oryginalne libretto, rzucone na egzotyczne oryentalne tło, dające pole do rozwinięcia barwnej i efektownej wystawy. Opowiada ono o miłosnej historyi Achmeda i Kondyi córki Kumela paszy, którzy, będąc zaręczonymi na niewidziane, po zetknięciu się z sobą zachwyceni są darem szczęśliwego losu. Zanim jednak szczęśliwe małżeństwo dopłynie do przystani, przeprowadza je akcya przez rozliczne przygody hotelowo-podróżne, które dają sposobność do rozwinięcia żywego ruchu scenicznego, błyskotliwych obrazów i lekkiej efektownej muzyki. Nie uderza ona wprawdzie wybitniejszemi melodyami, któreby pozostawały trwalej w uchu, jako refren zasadniczej operetki, ale wnosi dużo rytmicznych motywów tanecznych, które reżyserya wyzyskuje bardzo pomysłowo, wprowadzając balet Niny Dolli, wywiązujący się świetnie z zadania przez zaprodukowanie malowniczych tańców tureckich. Całość, pełna ruchu i życia, grana w poszczególnych rolach i partyach bardzo starannie, przygotowana z dużym nakładem pomysłowości, według scenaryusza wiedeńskiego, zaleca się, jako atrakcyjna nowość, zasługująca na dłuższe powodzenie.

Nie małą zasługą tego sukcesu mają wykonawcy głównych partyj, a w pierwszym rzędzie p. Krajewska, która partyę tytułową Kondyi śpiewa i gra z wielkim wdziękiem i rutyną, stawiając ją pod względem wokalnym na pierwszym planie. Ta partya, dzięki wybornym zaletom głosu i pełnej werwy grze, jest głównym czynnikiem powodzenia operetki. Doskonałym partnerem Kondyi był p. Mueller, który znalazł wreszcie szersze pole do rozwinięcia swych cenionych zalet głosu i doskonałej gry w partyi Achmeda. Artysta ten jest w męskim zespole wokalnym najcelniejszą podporą, dzięki swemu temperamentowi i wyszkoleniu. Pełną wdzięku Turczynką Midili była p. Harasimowiczówna, którą publiczność zasłużoną otacza sympatyą za staranne zawsze wywiązywanie się z powierzonego zadania. Przedmiotem żywych oklasków był wreszcie p. Minowicz jako Fridolin. Młody artysta zdobywa coraz więcej sympatyi swą grą pełną werwy, życia i humoru nie schodzącego na pole trywialności. To trzymanie na wodzy temperamentu i pewien artystyczny umiar w opracowywaniu ról czynią z p. Minowicza doskonałą siłę w operetkowym ansamblu. Reszta wykonawców dopełniła całości, która wypadła bez zarzutu, zarówno w części solowej, jak orkiestralnej i wokalnej. Teatr był zapełniony po brzegi, a liczne ustępy były po kilkakroć powtarzane.

wp.

Przegląd ekonomiczny.

* **Zgłoszenie zapasów żelaza.** Formularze dla zgłaszania zapasów żelaza nadeszły już do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie. Zapasy zgłaszać należy peryodycznie przed 8 każdego miesiąca.

* **Zwolnienie materyałów bawełnianych, oraz bielizny dla sprzedaży detalicznej.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż ministerstwo handlu zwolniło dla sprzedaży detalicznej na czas od 2 maja do 2 czerwca 5% zajętych materyj bawełnianych, oraz bielizny. Zwolnienie to nie odnosi się do towaru, objętego przymusem oferowania. Warunki sprzedaży zostają niezmienione.

Rocznica urodzin cesarzowej.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 10 maja.

Rocznicę urodzin cesarzowej obchodzono w monarchii nader uroczyście przez odprawienie nabożeństw, udekorowanie sztandarami domów publicznych i prywatnych, oraz przedsięwzięciami na cele dobroczynne, zwłaszcza na cele wojennej opieki nad dziećmi.

Obrady parlamentu niemieckiego.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 10 maja.

Parlament przyjął etat marynarki. Referent wyraził uznanie i podziękowanie dla bohaterskich czynów marynarki.

Sekretarz stanu urzędu marynarki podziękował za słowa uznania, które będą stanowiły podnietę dla spełnienia oczekiwań, żywionych przez cały naród niemiecki. Następnie oświadczył: Nie tylko ilościowo liczba łodzi podwodnych będzie stale wzrastała, ale i jakościowo sporządzane będą coraz to lepsze typy. Decydujący jest ciągłe wzrost sukcesów łodzi podwodnych, który przechodzi żywione oczekiwania. Straty w łodziach podwodnych, podawane przez prasę angielską, są fałszywe. Straty nasze są o wiele mniejsze, niż oczekiwano. Co do łupu, to liczono przeciętnie na około 600.000 ton. Tymczasem rezultat w trzech miesiącach wynosi 2.8miliona ton, to znaczy jest większy, aniżeli oczekiwano. W trzech miesiącach ogółem zatopiono 1.325 okrętów. Jest rzeczą nieprzyjaciela, jak długo to będzie trwało. Odnosimy wrażenie, że głosy z Anglii dzisiaj są o wiele skromniejsze i Anglia widzi, że łodzie podwodne stanowią cios, wymierzony w środek życia angielskiego. Mamy wolę zwyciężenia i mamy pełne zaufanie, że dorośliśmy do zadania, jakie sobie wytknęliśmy.

Mowę sekretarza stanu, która wywołała wyborne wrażenie, kilkakrotnie przerywano oklaskami.

W dyskusyi wszyscy mowcy wyrażali się z największem uznaniem o działalności marynarki.

Po załatwieniu budżetu marynarki parlament obradował nad etatem kolonialnym. W ciągu dyskusyi oświadczył pos. Noske, że żądanie soc. demokratów co do pokoju bez aneksyi odnosi się naturalnie także co do kolonij. Pokój bez pogwałcenia oznacza, że Niemcy otrzymają także z powrotem kolonie, co jednakże nie oznacza, by tam żaden słup graniczny nie miał być przesunięty. Przesunięcie granicy za odpowiednie rekompensaty jest możliwe. W podobnym duchu oświadczyli się mowcy innych stronnictw.

Sekretarz stanu dr Solf oświadczył, że dyskusya wykazała, iż wszystkie stronnictwa będą współdziałały przy odbudowie kolonij.

Izba załatwiła następnie bez dyskusyi resztę mniejszych etatów i tem samem ukończyła drugie czytanie budżetu.

Obrady wydziału rady związkowej.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Monachium, 10 maja.

»Bayerisches Staats-Ztg.« donosi o posiedzeniu wydziału rady związkowej dla spraw zagranicznych następującą wiadomość urzędową:

Wydział rady związkowej dla spraw zagranicznych zebrał się onegdaj i wczoraj pod przewodnictwem ministra hr. Hertlinga na posiedzenie, jakie zwykle odbywają się regularnie u kanclerza rzeszy. Obrady doprowadziły do wymiany zdań, przyczem wywody kanclerza rzeszy o położeniu ogólnem i polityce, jakiej się trzymać należy, — zawierające ufność w rychłe i szczęśliwe zakończenie wojny, znalazły pełną zgodę obecnych ministrów państw związkowych.

Zmiany w dowództwie rosyjskiem.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 10 maja.

Według petersburskiego doniesienia ag. Stefani, generał Dragomirow został w miejsce generała Ruzskiego zamianowany główno-komenderującym armii północnej.

Aleksiejew o celach wojennych.

Haga, 10 maja.

Z Petersburga donoszą:

Generał Aleksiejew oświadczył się stanowczo przeciw pokojowi bez zdobyczy terytoryalnych i bez odszkodowania.

Na najbliższy czas przewiduje generał Aleksiejew wielkie walki na froncie rosyjskim.

Echa rozruchów w Kronsztadzie.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 10 maja.

Podczas niepokojów w ostatnich czasach w Kronsztadzie, według nadeszłych tu wiadomości, zamordowano szereg oficerów marynarki angielskiej. Jak donoszą, marynarze rosyjscy odmówili posłuszeństwa oficerom angielskim.

Kierenskij o zadaniach demokracyi.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 10 maja.

(Pet. ag. tel.) Minister sprawiedliwości Kierenski wystosował do wydziału wykonawczego Dumy, oraz do rady delegatów robotników i żołnierzy i do partyj socyalistycznych w Petersburgu pismo, w którem przedewszystkiem przypomina przyjęcie w interesie demokracyi zastępstwa w rządzie demokratycznym, poczem oświadcza, że jest zdania, iż zadanie to obecnie dla jednego człowieka jest za ciężkie. Ogólne położenie kraju staje się z jednej strony coraz bardziej skomplikowanem, podczas gdy z drugiej strony demokracya dla obrony swych interesów nie powinna się usuwać od udziału w odpowiedzialności i zastępcy demokracyi przy wyraźnych pełnomocnictwach ze strony organizacyj swych mogliby objąć ciężar władzy.

Konferencya państw północnych.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 10 maja.

Przybyli tu prezydenci ministrów i ministrowie spraw zagranicznych Danii i Norwegii na trzydniowe konferencye.

Umowa szwedzko-angielska.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 10 maja.

(Biuro szwedzkie tel.) Z Anglią zawartą została umowa, wedle której oprócz pewnych innych udogodnień odnośnie do żeglugi stworzoną ma być możliwość wprowadzenia do Szwecyi ładunków zboża, znajdującego się w portach zagranicznych.

Prasa szwedzka w sprawie pokoju.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 10 maja.

Prasa szwedzka w ostatnich czasach zajmuje się widokami niedostatecznych żniw światowych i grożącym wskutek tego głodem na świecie.

»Afton Bladet« ogłasza artykuł wstępny na temat, co opóźnia pokój i dochodzi do rezultatu, że rozwój stosunków w Rosyi i obawa przed głodem światowym przyśpieszą ukończenie wojny. Zwłaszcza wskutek ostatniej okoliczności wytworzyło się położenie, które dalsze prowadzenie walki czyni zupełnie bezmyślnem.

Główny wydział szwedzkiego związku pokojowego zwrócił się do ministra spraw zagranicznych z pismem, w którem prosi go, by z okazyi konferencyi ministrów państw północnych, państwa skandynawskie przystąpiły do podjęcia inicyatywy w sprawie pośrednictwa pokojowego.

Ograniczenia aprowizacyjne w Anglii.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 10 maja.

(Biuro Reutera). Kontrolor środków żywności lord Devonport w Izbie wyższej złożył ważne oświadczenie, które koła parlamentarne uważają za bardzo zadowalniające i dodające otuchę. Lord Devonport dał jasno do zrozumienia, że rząd nie uważa za konieczne zaprowadzać systemu kart chlebowych. Cieszy mnie — powiedział — że mogę oświadczyć, iż odezwa moja w sprawie zmniejszonego spożywania chleba znalazła oddźwięk. W razie jeżeli wysiłki łodzi podwodnych nie odniosą wedle prawdopodobieństwa skutku, aż do żniw przetrzymamy i będziemy mieli dość zadowalniające zapasy.

Na to lord Salisbury zauważył: Czy to ma oznaczać, że przetrzymamy z naszemi obecnemi dobrowolnemi racyami?

Lord Devonport powiedział następnie: Jeżeli nastąpi dostateczna redukcya porcyj, przetrzymamy przy odpowiednich zapasach. — Przyjmuję, że konsumcya dalej będzie ograniczona. Wszystko jeszcze wskazuje na silne zmniejszenie. W sprawie importu mięsa od dnia 1 stycznia br. oświadczył kontrolor środków żywności, że import był nieco mniejszy jak w tym samym okresie roku ubiegłego. Prawdopodobnie nie będzie rzeczą konieczną dalsze ograniczanie się, gdyż stan trzody w Anglii jest dość wielki, jeżeli nie większy niż poprzednio. Jak długo konsumcya trzyma się rozsądnych granic, nie istnieje możliwość braku mięsa. Jednakże mimo to doszedł do rezultatu, że jest pożądanem zniesienie dnia bezmięsnego. (Uwaga: Tutaj przy przesyłaniu telegramu prawdopodobnie wypadło słowo »nie«).

Lord Milner, członek gabinetu wojennego, oświadczył, że rady kontrolora środków żywności nie narzucają żadnych ograniczeń, lecz tylko pewną dyscyplinę. Polega ona na rozsądnem obrachowaniu, nie na przesłankach optymistycznych, ilości środków żywności, które prawdopodobnie nadejdą do Anglii.

Miliard dolarów na flotę handlową.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 10 maja.

Biuro Reutera donosi:

Kongresowi przedłożono żądanie uchwalenia miliarda dolarów, który ma służyć na budowę wielkiej amerykańskiej floty handlowej przy pomocy której ma się pokonać niebezpieczeństwo łodzi podwodnych.

Ostatnie wiadomości z pola walki.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 10 maja.

(Biuro Wolffa). Dnia 9 maja wieczór:

Koło Fresnoy i Bullecourt rozbiły się ataki angielskie. Ogień koło Arras i nad Aisne miejscami bardzo ożywiony.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Pensyonat „Marya"
Zakopane, Krupówki
poleca słoneczne pokoje z prześlicznym widokiem na góry — z utrzymaniem lub bez. —
Otwarty cały rok.
3681-6 Wanda Heroldowa.

KARLSBAD. „WILLA POLSKA" Hotel Kaiserbad.
Vis-à-vis Kaiserbadu.
ZAKŁAD DYJETETYCZNO-LECZNICZY.
Dr W. Malessewski.
Kąpiele, leczenie radium, massaże i inne zabiegi lecznicze na miejscu. Prospekty na żądanie. Normalne pożywienie dla chorych zapewnione.

Jadwiga z Pietraszkiewiczów [illegible]
żona lekarza
urodzona w Kijowie w roku 1858, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 9 maja 1917 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Basztowej L. 4 na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek dnia 11 b. m. o godzinie 3 po południu.

Na ten obrzęd żałobny mąż, dzieci i rodzina zapraszają Przyjaciół i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne
odbędzie się w kościele OO. Zmartwychwstańców przy ulicy Łobzowskiej w sobotę dnia 12 maja b. r. o godzinie 10 przed południem.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

Podziękowanie.
Wszystkim, którzy z powodu straty mego najukochańszego męża
Władysława
nieśli mi słowa współczucia i pociechy i wzięli udział w pogrzebie, a przedewszystkiem Wielebnemu Duchowieństwu, Kolegom, Przyjaciołom i Krewnym zmarłego — składam serdeczne „Bóg zapłać!"
4192 Katarzyna Bednarowicz.

Podziękowanie.
Nie mogąc wszystkim złożyć podzięki za współczucie i współudział w pogrzebie naszego umiłowanego męża i ojca ś. p.
Rudolfa Mandla
rotmistrza 4 p. ułanów
na tem miejscu składam gorące podziękowanie.
4160 Henryka Mandlowa z dziećmi.

PODZIĘKOWANIE.
Wielmożnemu Panu
DAWIDOWI HIRSCHOWI
jako mojemu lekarzowi
tą drogą przesyłam serdeczne podziękowanie i „Bóg zapłać!" za troskliwą kuracyę i opiekę.
4199 Teresa Roblowa.

PODZIĘKOWANIE.
Serdeczne podziękowanie Wielmożnemu Panu Drowi ALEKSANDROWI LAUEROWI za szczęśliwe przeprowadzenie operacyi, troskliwą opiekę i zabiegi w prowadzeniu kuracyi z serca „Bóg zapłać!" tą drogą przesyła
4200 Teresa Roblowa.

FILIA BANKU HIPOTECZNEGO
w KRAKOWIE
jako miejsce subskrypcyjne przyjmuje zgłoszenia na 6-tą
5½% Pożyczkę wojenną i bony skarbowe
pod oryginalnemi warunkami wedle prospektu.
Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą. 4186-6

KINO „LUBICZ"
UL. LUBICZ L. 15 (obok dworca osobowego, tuż za mostem kolejowym).
Od piątku 11 do 14 maja włącznie.
„ZAWELONOWANA DAMA".
Przygody słynnego detektywa Engelberta Foxa.
Sensacyjny dramat kryminalny w 3-ch aktach.
„MIŁOŚĆ i MODA"
komedya w 2-ch aktach.
WIDOKI z MOEDLINGU.
ZDJĘCIE z NATURY. 4195

Adwokat Dr [illegible] w [illegible]
poszukuje koncypienta.
—: Zgłoszenia z podaniem warunków. :—

Dzieci
z wadami mowy, także nieme i głuchonieme, tudzież
osoby dorosłe
zwłaszcza te, które uległy kalectwu mowy na wojnie
uczę
na podstawie długoletniego doświadczenia świeżo odbytej praktyki w Wiedniu
metodą
uznaną pisemnem świadectwem przez specyalistę, prof. wiedeńskiego uniw. dra Fröschelsa
Zgłoszenia od godziny 12—1 i od 4—6
ulica św. Anny L. 2.
4201 KAZIMIERZ GABRYELSKI.

Dr H. Cercha
ordynuje od 15 maja w KRYNICY
(domek szwajcarski). 3874-5

Pensyonat A. Berońskiej
Kraków, ulica Karmelicka l. 22.
Pokoje z utrzymaniem. Tamże obiady w miejscu lub na miasto. 155[illegible]

Ułatwia trawienie, rozpuszcza flegmę, usuwa kwasy.
MATTONIEGO
GIESSHÜBLER
ZUPEŁNIE NATURALNA ALKALICZNA
SZCZAWA
Generalny zastępca na Królestwo Polskie Karol Schonner. Kraków. ul. Karmelicka 2.

Profesor gimn.
udzieli pomocy słabszym uczniom przed końcem roku szkoln. i przygotuje do egzaminów. Zgłoszenia pod „Koniec roku" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4137 1 2

Emerytka
zajmie się gospodarstwem na wsi, rozumie się dobrze na wiejskiem gospodarstwie, lub też obejmie posadę w sklepie. A. Berbalk, Ryglice. 4128 1 2

Pokoje i obiady
Karmelicka 46. II p., na prawo. 4143 1 20

Czapki
legionowe, wojskowe, urzędnicze, studenckie (szkół średnich i uniwersytetu), oraz przybory umundurowania poleca: A. Bross, Kraków, ul. Floryańska 44, tuż obok bramy Floryańskiej. 4148 1 10

Poszukuje zaraz
samodzielnych spodniczarek i stanniczarek Magazyn bluzek M. Diamand, Kraków, ul. Grodzka l. 32. 4150

Od 1 czerwca
szuka małżeństwo bezdz. pokoju umeblowan. najskromniej i kuchni z przynależ. (jasne, czyste), bezwarunkowo z gazem lub elektryką (ostatecznie nawet bez mebli i nawet 2 pokoj.) dzielnica obojętna. Warunki proszę listem pod: Kazim. Złotnicki, Biała, Hałcnowska l. 25. 4155 1 3

Szukam 2 pokoi
frontowych i kuchni, z meblami lub bez (parter, 1 piętro) w dzielnicy Piasek, Kleparz, ewentualnie z łazienką i elektr. oświetleniem. Zgłoszenia pod „Szpital" przyjmuje Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7. 4140 1 3

Wynajmę konie
do polnych robót lub na furmankę. Sprzedam 2 krowy mleczne. Czarna Wieś, Kawiory 7, obok toru wyścigowego. 4142 1 3

Buchalterka-bilansistka
korespondentka polsko-niemiecka rutynowana siła handlowo-organizacyjna, zmieni posadę na inną odpowiednią. Najchętniej obejmie zarząd przedsiębiorstwa rolniczo-handlowego, artyst. i t. p. na własny rachunek w komis lub przystąpi do spółki. Zgłoszenia pod „Hermes 355" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4058 2 3

Kupuję i sprzedaję
złoto, srebro, brylanty, oraz wszelką bižuteryę, nową i antyczną, płacąc najwyższą cenę. J. Cyankiewicz, zakład zegarmistrzowski i jubilerski, Kraków, ul. Sławkowska 24. 841 30 40

Jadalnia urzędnicza
wydaje obiady. Ul. Sławkowska 11 3995 15 15

Majątek ziemski
większy. z lasem, sprzedam. Zgłoszenia tylko list. pod Okazye przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3720 6 10

Nabożeństwo majowe.
Drużbicki, Marya a Bóg . . . . K —30
Golian ks., Miesiąc Maryi, opr. „ 4·50
Jaworski J. ks., O Matce Boskiej z Lourdes „ 1·—
Jełowicki A. ks., Miesiąc Maryi czyli rozmyślania na każdy dzień miesiąca . . . „ 2·—
Ku czci Maryi, Zbiór pieśni i wierszy, ułożony przez Ojców i Braci F. J. opr. . . . „ 2·—
Mrowiński, Miesiąc Maj, pośw. N. Maryi Pannie z przykł. opr. . „ 1·50
Stach Wł. ks., Królestwo Maryi. Nauki majowe o N. Maryi Pannie na tle dziejów Polski . . . „ 6·—
Wątorek J. ks., Nauki majowe . „ 4·—
Zaleski St. ks., Majowe nabożeństwo, opr. . . „ 1·50
Załęski, Miesiąc Maryi, czyli zbiór katol. nauk na każdy dzień miesiąca maja, opr. „ 1·—
Życie Najśw. Maryi Panny według widzeń Siostry Anny Katarzyny Emmerich, opr. . . . „ 1·20

Za nadesłaniem należytości lub za zaliczką wysyła Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. — Na przesyłkę należy dołączyć 60 halerzy. 4021 1 2

Rowery
używane, w dobrym stanie, przyjmę do dalszej sprzedaży. S. Niemetz, optyk i mechanik, Kraków, Karmelicka 15. Telefon Nr 3175. 3491 10 12

Willa
nowa, stylowa, z ogrodem, w najładniejszej dzielnicy Krakowa, tylko dla rodziny zamożnej (jedno mieszkanie), do nabycia. Potrzebna gotówka 15.000 K (z umeblowaniem 16.000 drożej). Zgłoszenia pośredników i osób notorycznie niezamożnych zostaną bez odpowiedzi. Zgłoszenia listowne pod Willa Hermina przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4136 1 5

Zarząd folwarków Wielewice
w roku bieżącym nie będzie wysyłał szparagów, a to z braku środków opakowania. Natomiast będzie wysyłał do Krakowa, Zwierzyniec, ul. Kościuszki l. 2, mleczarnia, gdzie je nabywać będzie można po cenie zawsze przez zarząd tamże wskazany. Zarząd. 4163 1 3

Wdowa
cały dzień zajęta, poszukuje pokoju od 1 czerwca. Wiadomość: ul. Szewska l. 2, Jan Teply i Sp. 4111 1 2

Króliki
9 samców rasowych, rocznych, srebrzystych i białych do sprzedania. Ul. Krowoderska l. 46, u stróża. 4106 1 3

Maszyna do pisania
nowa, nie używana, syst. Faktotum. do sprzedania. Ul. Garncarska l. 6. I p., wprost schodów. Oglądać można między godz. 2—3 po południu. 4113 1 3

Kupię
dom z ogrodem okazyjnie w Tarnowie. Wiadomość: Z. G. Kraków, ul. Dolnych Młynów l. 3, I p., na prawo. 4121 1 2

Do sprzedania
świtka, ubranie frakowe i anglezowe, mundur urzędnika skarbu IX rangi, płaszcz gumowy. Miara średnia. Boa lis niebieski. Ul. Krowoderska 47, I p., drzwi na lewo. 4118 1 3

Marki koronacyjne
ze stemplem koronacyjnym. Cena zbiorku (2 wartości) na liście ze stemplem nadejścia 13 K. Nowe węgierskie, w wielkim formacie, z gmachem parlamentu, 50, 75, 80 h, 1 K. Cena zbiorku K 3·60. Nowe marki wojenne 12 i 17 h (honwed 1916) 50 h, 42 h (orzeł zwycięstwa 1917) 60 h. Budapester Briefmarkenbörse, Budapest, Vilmos császár ut 18. 4061 1 2

Do wynajęcia zaraz
6 pokoi i kuchnia z komf., przy ul. Sobieskiego 16c. Tamże 5 pokoi z kuchnią od 1 lipca. Wiadomość między 11—1. 4162

— Kupię
damski rower w dobrym stanie. Zgłoszenia pod Rower 17 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4158 1 2

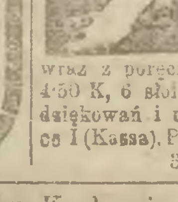
Przy ul. Czystej
lub też w pobliżu poszukuje bezdzietne małżeństwo umeblowanych dwóch pokoi z kuchnią, ewentualnie bez kuchni lecz z całem utrzymaniem, przy rodzinie inteligentnej, począwszy od 1 czerwca b. r. Wymagany zdrowy wikt i bezwzględny spokój. Zgłoszenia zaraz z podaniem warunków pod „Wawel" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4115 1 2

Kupią rentowny, korzystnie obciążony, niewielki

dom z ogródkiem
w starym Krakowie. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia tylko listowne z opisem realności, jak również z ceną kupna i obciążeń, pod M. S. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3940 2 3

Poszukuję lokalu
nadającego się na garaż dla kilku samochodów, oraz i na warsztat ślusarski, ewentualnie z urządzeniem. Wiadomość w Biurze J. Ropski, Kraków, ul. Szewska 5. 4122 1 3

Przybory mleczarskie
i probierze do mleka, waty do filtrów, oraz parzaki są do nabycia w handlu L. Sykutowskiego. Kraków, Szewska 21. 4104 1 3

500 KORON

wypłacę każdemu jeżeli mu nagniotków, brodawek i stwardnień skóry balsam Ria w 3 dniach nie usunie bez bólu. Słoik wraz z poręczeniem 1·75K, 3 słoiki 4·50 K, 6 słoików 7·50 K. Setki podziękowań i uznań. Kemény, Koszyce I (Kassa), Postfach 12/292, Węgry. 3777 3 26

Stary obraz włoskiej szkoły
kandelabry srebrne, łóżko Biedermayer, stół mahoniowy i stary dywan nadeszły do sprzedaży do 4127 1 3

Hali Licytacyjnej, Bracka 6.

Magazyn nowości damskich
założony w roku 1874 telefon 2399

pod firmą

M. Schenker w Krakowie
Rynek główny l. 15.

Sprzedaż hurtowna i częściowa.

Jedwabie na suknie i kostyumy kolorowe i czarne.
Jedwabie bluzkowe haftowane, deseniowe i malowane, „Crêpe de Chine", gazy, markizety, fulary, grenadyny i popeliny.
Wełny na kostyumy i suknie czarne i kolorowe, woale, barchany, flanelki, zefiry, welwety, plusze, aksamity (Velour Chiffon), batysty i markizety do prania.
Firanki, kapy tiulowe, oraz jedwabie i atłasy na kołdry.
Wszelkie poszewki jedwabne, półjedwabne i t. d. — Wszystko w najlepszych gatunkach, wielkim wyborze i cenach bardzo przystępnych. 2651 14 20

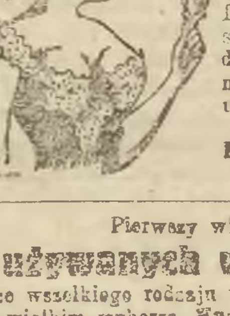
Wielką parcelę budowlaną
(przeszło 10.000 sążni) sprzeda konc. Biuro kupna i sprzedaży realności St. Tumidajowicza w Krakowie, ul. Poselska l. 20, I piętro. 4036 2 8

Na sezon wiosenny
kostyumy, płaszcze, suknie, bluzki, halki

poleca

LEON BRACIEJOWSKI
Kraków, Grodzka 5.

2493 15 0 Uwaga: **Grodzka 5.**



Najpiękniejszą ozdobą
kobiety jest pełny,

bujny i jędrny biust.

Panie, które pod tym względem nie uważają się za doskonałe, zechcą z zaufaniem napisać do Idy Krause, która zupełnie bez wydatków, na podstawie swojej wypróbowanej metody, udzieli dyskretnie rady celem uzyskania idealnych, pełnych kształtów.
Ida Krause, Pressburg (Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47. 3773 3 0

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych worów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. Karol Fleshar, Wiedeń, II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 131 56 0



Wyłączna sprzedaż
pod Nrem 35.691 zarejestrowanych

sandałów ze skóry

z ruchomemi drewnianemi podeszwami.

Sznurowane buciki z wołowej skóry

z podeszwą drewnianą, I-a jakości. 3616 5 0

Pantofle ze skóry

z podeszwą drewnianą. Wszelkie rodzaje

bucików z materyi i pantofli

Bardzo mocne. — Dostarczanie do sprzedaży hurtownej nie jest mi dozwolone. — Zażądajcie cenników lub próbek.

Teodor Fuchs, Rumburg, Czechy.

Obrazy T. Axentowicza, J. Fałata, W. Kossaka, Jacka Malczewskiego
A. Grottgera, Brandta, Gryglewskiego, Kotsisa, Krudowskiego, J. Matejki, Stanisławskiego i innych — do nabycia w salonie sztuki „Studium", Sławkowska 30, I p. — Oglądać można od godz. 11—1 i 3—5 po południu. 3687 5 10

Jaknajkorzystniej
podejmie się sprzedać każdy zgłoszony majątek ziemski, folwark, każdą kamienicę, parcelę budowlaną, mniejsze domy, oraz gospodarstwa rolne konc. Biuro kupna i sprzedaży realności w Krakowie, ul. Poselska 20, I p. Właściciel Stanisław Tumidajowicz, b. prof. gimn. 4035 2 3

NOWE KURSA
w szkole buchalteryi i rachunkowości państw. STANISŁAWA BURNATOWICZA

podlegającej nadzorowi c. k. Władz szkolnych, w **Krakowie, ul. Floryańska 55, obok Bramy**, rozpoczynają się **12 maja** b. r. Wpisy codziennie. Nauki udzielają fachowe siły nauczycielskie. **Szkoła pisania na maszynach.** Dla superarbitrowanych wojskowych i legionistów kursa bezpłatne. Po ukończeniu nauki egzamina w Namiestnictwie i w Akademii handlowej, ewent. świadectwa z kursu. 3745 6 7

L. 2783/917. 3951 2 2

Ogłoszenie.
C. k. Zarząd salinarny w Wieliczce rozpisał publiczną licytacyę na **dzień 29 maja 1917,** godzinę 11-tą przed południem, celem zabezpieczenia dostawy około:

150 m³ drzewa jodłowego ciosanego,
1920 m³ „ „ okrągłego,
270 m³ desek jodłowych,
20 m³ „ świerkowych,
25 m³ „ sosnowych.

Bliższych szczegółów udziela wymieniony Zarząd salinarny.

Licytacya
domu w Wadowicach lwh 583 ks. gr. Wadowice, w najpiękniejszej części miasta, przy ul. Mickiewicza położonego, o 26 ubikacyach, odbędzie się w Sądzie powiatowym w Wadowicach **15 maja 1917** o 9½ rano. Cena szacunkowa 64.540 koron. 4055 2 2

Wpisy na kurs
buchalteryi poj. i podwójnej, **stenografii** pol. i niem., **rachunkowości** państwowej, korespondencyi handl., pisania na maszynach i t. d., przyjmuje codziennie I-sza Rząd. aprobowana **Szkoła buchalteryi „Hermes"** Jana Pilcha, **w Krakowie, Floryańska l. 39,** II p. 3977 3 3
Ceny niskie. Udogodnienia w spłatach.



Swędzenie Świerzb Liszaje
3821 1 50

Choroby skórne

Stare rany

usuwa pewnie i szybko **maść bursztynowa.**

Nie brudzi i jest zupełnie bez woni.

Mały tygiel 3 K, duży 5 K. Tygiel familijny 9 K wraz z przepisem używania. — Należące do tego mydło bursztynowe 4 K. — Wyrabia **Gerö Sándor, aptekarz, Nagykörös 77.**

Ze wszystkich gier
szczęścia zdobyła sobie **C. k. austr. Loterya klasowa** najwięcej sympatyi

Dlaczego? **Dlaczego?**

Bo wysokość i obfitość wygranych jest **niedościgniona.**
Bo wszystkie wygrane **wypłaca się bez żadnych potrąceń.**
Bo z przeznaczonych do wydania 115.000 losów, połowa t. z. 57.500,

a więc każdy drugi los musi wygrać.

Obecnie zaczyna się ósma loterya z nadzwyczaj wielkiemi wygranemi. — Największą możliwą wygraną jest

MILION KORON
dalej:

700.000, 300.000, 200.000, 100.000, 80.000, 70.000, 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 20.000, 10.000, 5000 i t. d. i t. d.

Ciągnienie I-szej klasy odbędzie się 12-go i 14-go czerwca.

Urzędowe ceny tej klasy wynoszą:

za **ósmą część losu** 5 K za **ćwierć losu** 10 K za **pół losu** 20 K za **cały los** 40 K.

Zamawiać zaraz kartą koresp. lub listem, poczem wyślemy losy i czek, aby nie było wydatków przy zapłacie. — **Listę ciągnień wysyłamy natychmiast po każdem ciągnieniu.**
Zamawiać **zaraz**, bo zapas jest na wyczerpaniu. 3861 2 16

DOM BANKOWY

MEHRER i SP.
Wiedeń, I, Tuchlauben 7.

Wypłaciliśmy już miliony wygrywającym.

Koncypient
ze substytucyą poszukuje posady. Zgłoszenia: Reichstein, ulica Starowiślna l. 43. 4109 1 2

Zarządu apteki
poszukuję. Zgłoszenia pod „Hygea" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3615 3 3

Obiady mięsne
z 3 dań 2·20. Ul. Sławkowska 14, I p. 3606 9 10

Obrazy
sprzedam oryginały polskich malarzy. Ul. Jagiellońska 6, II p. 1 brama od ul. Szewskiej, od 3 do 5 pop. 3798 6 6

Koń wierzchowy
oficerski, znakomicie ujeżdżony, zdrowy, rasowy, gniady, wałach 9-letni do sprzedania we dworze Nasówka, p. Rzeszów. 3859 4 4

Prawnik
IV roku, rutynowany korepetytor, poszukuje guwernerki na wsi, na bardzo skromnych warunkach. Zgłoszenia: Jakób Kleiner, Gorlice, dla „Prawnika". 3896 3 3

Poborowym
wyrabiamy szybko **prawo służby jednor.** Specyaliści ułatwiają też **egzamina maturyczne.** Adres: Kursa uzupełn., Kraków, ul. Czarnowiejska 52. 3903 3 3

Kible
nowe, z twardego drzewa, o pojemności 50 kg na bryndzę lub marmoladę w większej ilości do sprzedania. Zgłoszenia pod „B. K. 115" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3913 3 3

Poszukuje się
nauczycielki gry na pianinie, dla początkującej. Władające językiem francuskim mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z podaniem warunków pod B. K. 175. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4092 2 2

Natychmiast tanio do sprzedania
14 nowych wózków wywrotowych o zawartości 1·5 m³, dla toru szerokości 600 m/m. — Zgłoszenia pod P. G. przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 3900 3 3

Adwokat Dr Silber
w Rzeszowie

poszukuje **rutynowanego koncypienta.** 3889 4 4

Kamienicę
w Dębnikach, z ogródkiem, za cenę 80.000 K (dopłata 40.000 K) sprzeda konc. **Biuro** kupna i sprzedaży realności **w Krakowie,** ul. Poselska 20, I p. 3870 4 4

Do sprzedania
różne budowlane materyały używane, okna, drzwi, schody, krokwie, deski i paki. Można oglądać od 2 do 6-tej codziennie z wyjątkiem niedzieli i czwartku. Wiadomość u właścicielki domu ul. Szlak 47, I piętro. 3463 3 3

Resztki okazyjnie
wełny na suknie i bluzki, jedwabie, éponge na kostymy, oraz etaminy i hafty szwajc. Kraków, ul. Dietlowska 69, wejście od ul. Brzozowej 4, I piętro. 3813 3 4

Ubrania cywilne
poleca 3502 8 10

A. Bross
Kraków, ul. Floryańska 44

tuż obok Bramy Floryańskiej

3 powozy półkryte
lando i karetka są do sprzedania. Zakład rymarski **P. Paralińskiego, Kraków,** ul. Długa l. 85. 3668 5 5

Kupuję
garderobę męską używaną. Napisać korespondentkę do L. Schmanss, Kraków, Szeroka 22. 3399 0 10

Kupuję złoto
srebro, zęby sztuczne, kamienie wartościowe i antyki. Płacę najwyższe ceny. Zegarmistrz **Melcer, ul. Sławkowska 16,** obok magazynu broni. 3767 5 10

Zaniedbanym
uczniom i prywatystom skuteczna pomoc. Zgłoszenia pod „Profesor gimn." przyjmuje Adm. „N. Reformy" 3911 3 3

Magister farmacyi
katolik, poszukuje posady. Zgłoszenia: Drzewicki, apteka Przeworsk. 3918 4 4

Osoba
inteligentna, z długol. dobremi świadectwami, poszukuje posady do zarządu domu. Zgłoszenia pod R. M. przyjmuje Admin. „N. Reformy" 3920 3 3

Maszynista
egzaminowany, obznajomiony ze wszelkiemi maszynami parowemi, ślusarz, tokarz, monter, poszukuje posady. Zgłoszenia listowne pod „Maszynista" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 4075 2 3

Poszukuję
inteligentnej panienki lub pani na popoł., do dwojga dzieci lat 7 i 10. Zgłosić się osobiście. Ul. Wrzesińska 4/1, na prawo. 3932 3 3

Poszukuję panny
którąby się zajęła porządkiem domu, gotowaniem i praniem. Zgłoszenia pod „Szkoła" w Kamienie. 4032 2 2

2 pokoje
umebl., łazienka, przedpokój, ośw. elektr., do wynajęcia od 15 maja. Oglądać można od g. 12—3. Ul. Staszica 5, I p., na prawo. 3915 2 2

KARLSBAD
„Willa Polska"

Hotel Kaiserbad

vis-à-vis Kaiserbadu. Zakład dyjetetyczno-leczniczy, Dr W. Maleszewski. — Kąpiele, leczenie radium, masaże i inne zabiegi lecznicze na miejscu. Prospekty na żądanie. Normalne pożywienie dla chorych zapewnione. 3922 2 0

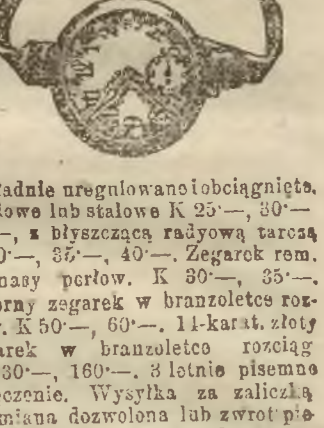
Kasę kontrolną
bardzo mało używaną sprzeda A. Łącki, plac Matejki 8. 3905 3 3

Kupię siodło angielskie
z trenzlą i wytokiem, mało używane. Zgłoszenia: Kraków, Rynek Kleparski 7, Skowron. 4112 1 3

Apteka Nowaka
w Zatorze

poszukuje **asystenta (tki).** Posada do objęcia zaraz. 4152 1 2

Asystent farmacyi
lub **aspirant** 3-go roku znajdzie umieszczenie w aptece w Mszanie Dolnej. 4153 1 3

Wojskowe zegarki w branzoletce.


dokładnie uregulowane i obciągnięte. Niklowe lub stalowe K 25·—, 30·—, 35·—, z błyszczącą radyową tarczą K 30·—, 35·—, 40·—. Zegarek rem. z masy perłow. K 30·—, 35·—. Srebrny zegarek w branzoletce rozciąg. K 50·—, 60·—. 14-karat. złoty zegarek w branzoletce rozciąg K 130·—, 160·—. 3 letnie pisemne poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. **Pierwsza fabryka zegarów Jana Konrada,** c. i k. nadw. dostawcy, Brüx Nr 1354 (Czechy). Główny cennik darmo i opłatnie. 3471 4 40

Korespondencye
w celu wymiany myśli z kobietą dobrą, rozumną, inteligentną, lubiącą zacisze domowe, pragnie nawiązać mężczyzna z temi samemi zaletami, 44-letni, z ustaloną egzystencyą, pragnący znaleźć pokrewną duszę dla szczęśliwego domowego ogniska. Upraszа o nieanonimowe zgłoszenia pod Zacisze 44 do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7 4141 1 2

Młody
przystojny handlowiec, lat 28, wolny od wojska, ożeni się z młodą, przystojną i pracowitą panną lub wdową, która dopomoże mu do otwarcia interesu. Rzecz traktuje poważnie. Dyskrecya pod słowem honoru. Zgłoszenia wraz z fotografią pod Przystojny 28 przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4046 2 5

Czarująca piękność
i młodzieńczo świeżą, rumianą płeć do późnego wieku mają panie i dziewczęta, gdy stosują się do recepty, tysiąckrotnie wypróbowanej i przez fachowych lekarzy za doskonałą uznanej (według Dra Idelsona). Tysiące listów dziękczynnych! Pryszcze, piegi, trądziki, liszaje, zmarszczki, jak również czerwoność twarzy, znikają niezawodnie, za co się ręczy. Wysyłam każdemu odpis tej recepty zupełnie za darmo. Napisać zaraz pod adresem: V. Jelinek, Wiedeń 65, Fach 37, Abt. 5. Marka na odpowiedź pożądana. 3372 3 8

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.